ROK 44-ty — ANNÉE 44-ème SOBOTA, 27 września 1952 — LENS (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 27 Septembre 1952 Nr. 230

# Narodowiec

*Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise*

LENS (Pas-de-Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 15 fr

# Niesumienne i niemądre oświadczenie

Nie taję, że nie chciałem wierzyć pierwszemu doniesieniu z Frankfurtu nad Menem o treści przemówienia do dziennikarzy niemieckich przewodniczącego wydziału spraw zagranicznych senatu północno-amerykańskiego Tom Connally. Niestety dalsza informacja telegraficzna potwierdziła całkowicie tamto doniesienie.

A więc senator Conally miał oświadczyć, że umowa poczdamska nie jest nieodwołalna, bo była ona pomyślana dla Niemiec niepodzielonych. Stany Zjednoczone — zdaniem senatora Connally — nie każą swym żołnierzom umierać za wschodnio-europejskie narody, uczynią natomiast w dalszym ciągu, co tylko będą mogły, by je zachęcić do walki o swoją niepodległość. Równocześnie senator Connally wyraził swoją wiarę w trwały pokój w Europie i dał wyraz przekonaniu, że Niemcy przez wskrzeszenie jedności i niepodległości mogą się stać wielką siłą polityczną w Europie i w świecie. Przyszłość Europy — według senatora Connally — może być kształtowana tylko przez samą Europę. Pomoc północno-amerykańska nie będzie mogła trwać bez granic.

Po tym oświadczeniu przewodniczący północno-amerykańskiego senackiego wydziału spraw zagranicznych złożył wizytę kanclerzowi Adenauerowi.

Trudno o bardziej niemądre oświadczenie w sprawie umowy poczdamskiej oraz bardziej niesumienne w sprawie narodów Europy wschodniej, czy środkowo-wschodniej.

Co to ma znaczyć, że umowa poczdamska jest odwołalna dla tego, że była pomyślana dla Niemiec niepodzielonych? Toć zmierza się podobno do zastąpienia podziału zjednoczeniem, czyli do Niemiec niepodzielonych, więc w takim razie nie można zapowiadać odwołalności umowy poczdamskiej. Chyba, że senator Connally staje na gruncie utrwalenia się stanu podziału Niemiec, ale czy w takim razie sądzi, że Sowiety dopuszczą do obalenia umowy poczdamskiej, która je ubezpiecza w terenie, stanowiącym dla nich zaplecze ich strefy okupacyjnej Niemiec i ich front ku Europie zachodniej.

Całe to uzasadnienie odwołalności Poczdamu jest tak sztuczne i wykrętne, że zaszczytu senatorowi Connally nie przynosi.

A stosunek jego do narodów Europy wschodniej, czy środkowo-wschodniej? Zapowiedzi, że Stany Zjednoczone nie myślą o akcji zbrojnej na rzecz ich wyzwolenia, za to uczynią w dalszym ciągu, co tylko będą mogły, by te narody zachęcić do walki o niepodległość, nie możemy nie nazwać niesumienną i niemądrą. Musi przecież senator Connally zdawać sobie z tego sprawę, że walka o wolność narodów Europy środkowo-wschodniej bez akcji zbrojnej Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników byłaby szaleńczym czynem samobójczym.

Dosyć już źle, że niezbyt dawno temu radiowa propaganda północno-amerykańska tak się odzywała do narodów z żelazną kurtyną, jak gdyby lada moment nastąpić miał wybuch wojny światowej i atak na armię czerwoną w tamtych obszarach; i źle, że pewne czynniki drugooddziałowe półn.-amerykańskie próbowały za pomocą jednostek z emigracji w Niemczech oddziałać na wywołanie bezcelowej ruchawki w Polsce, które to próby pociągły za sobą bezsensowne, na szczęście odosobnione ofiary. Te rzeczy zostały już na szczęście zaniechane; a senator Connally obdarza teraz narody Europy środkowo-wschodniej zapowiedzią, że Stany Zjednoczone będą je w dalszym ciągu zachęcały do walki o niepodległość, same wstrzymując się od akcji militarnej na ich rzecz.

Jesteśmy przekonani, że senator Connally nie był przez senacki wydział spraw zagranicznych upoważniony do składania tak szkodliwego wręcz senat Stanów Zjednoczonych kompromitującego oświadczenia. To też mamy nadzieję, że kompetentne czynniki spowodują tego stwierdzenie, by kres położyć wyzyskiwaniu przez antyamerykańską propagandę sowiecką w krajach zainteresowanych wystąpienia senatora Connally.

Dodać należy, że prasa niemiecka z wielkim zadowoleniem ogłasza oświadczenie senatora Connally. Cieszy ją nie tylko to, co powiedział on o odwołalności umowy poczdamskiej, ale również zapowiedź, że Stany Zjednoczone nie zaangażują się zbrojnie na rzecz narodów Europy środkowo - wschodniej.

**Dr. Marian Seyda**

## 64 zmarłych w Danii na skutek paraliżu dziecięcego

**Kopenhaga.** — Ogłoszono urzędowo, że w ciągu trzech ostatnich miesięcy zmarły w Kopenhadze 64 osoby na skutek epidemii paraliżu dziecięcego, którą obecnie uważa się za wygasłą.

## Eksplozja w amerykańskim składzie amunicji

### 2 zabitych, 4 rannych

**San Francisco.** — W arsenale marynarki amerykańskiej w Mare-Island (Kalifornia) powstała w środę wieczorem eksplozja. Dwóch robotników zostało zabitych, a 4 rannych.

## Reżim komunistyczny w Rumunii uchwalił nową konstytucję

**BUKARESZT.** — Parlament w Rumunii uchwalił w środę jednogłośnie (inaczej w państwach policyjnych nie może być) nową konstytucję, opartą na wzorach sowieckich, podobnie jak i konstytucja kliki warszawskich komunistów.

## Zakończenie rozmów Edena w Wiedniu

**WIEDEŃ.** — Brytyjski min. spraw zagr. Eden zakończył w czwartek rozmowy z premierem i ministrem spraw zagr. Austrii.

Na konferencji prasowej Eden oświadczył, że W. Brytania poprze wniosek Brazylii, by sprawę Austrii przekazać O.N.Z. Dodał on, że wojska brytyjskie nie opuszczą Austrii tak długo, dopóki kraj ten nie odzyska wolności i niepodległości.

## Przed Komisją Finansową Zgromadzenia Narodowego

# premier Pinay oświadczył, że prowadzić będzie dalej politykę obniżki cen i stabilizacji franka

### Wyniki dotychczasowe rząd uważa za zadowalające. Wydatki wojskowe Francji w r. 1953 wyniosą 1 324 miliardy fr

**Paryż.** — Komisja Finansowa Zgromadzenia Narodowego wysłuchała w czwartek premiera Pinay i p. Moreau, sekretarza stanu dla spraw budżetu, którzy wygłosili ekspoze o polityce gospodarczej i finansowej rządu oraz o widokach budżetowych w przyszłym roku.

Premier Pinay przedstawił nasamprzód wyniki dotychczasowej swojej polityki finansowej i gospodarczej od czasu objęcia przez siebie władzy. Potwierdził po tym ponownie, że nowy budżet zostanie opracowany w tym samym duchu, co budżet na rok 1952. Premier oświadczył, że bez pożyczki nie obejdzie się w r. 1953 i dlatego ma zamiar rozpisać nową pożyczkę na początku roku 1953, na pokrycie wydatków na urządzenia i odbudowę.

Premier Pinay dowodził, że budżet na r. 1952 oznaczał powrót do stabilizacji pieniądza. Budżet na rok 1952 został opracowany, przyjmując **jako poziom produkcji 146 procent, a wskaźnik cen detalicznych 148 punktów**, przy jednoczesnym zmniejszeniu wydatków i rozpisaniu pożyczki. Po 8 miesiącach zanotowano następujące rezultaty: **poziom produkcji: 147 w czerwcu; ceny detaliczne: 144,8 w końcu sierpnia.**

Premier podkreślił, iż rząd pragnie obecnie przystąpić do usunięcia wad w strukturze gospodarczej kraju, zwłaszcza umów przemysłowo-handlowych w sprawie cen. Niektóre z owych umów już zniknęły i na pewnych rynkach zanotowano znaczne obniżki, dochodzące nieraz do 30 i 40 procent.

„Gdyby rezultaty te mogły zostać rozszerzone, nasze koszty własne mogłyby ulec większej obniżce w chwili, gdy ceny nasze są mało oddalone od cen światowych; z drugiej strony, polityka budżetowa powinna doprowadzić do rozwoju gospodarczego, którego pierwszym warunkiem jest odrzucenie inflacji, będącej stałą troską rządu."

P. Moreau oświadczył m. in., że do **25 lipca wpływy skarbowe wyniosły 1 462 miliardy, wobec 1 302 w r. 1951 o tym samym czasie, czyli 160 miliardów fr więcej.**

Premier Pinay, zabierając głos ponownie, powiedział, że jest lepiej **„przywrócić zdolność nabywczą mas przez obniżkę cen niż przez nominalną podwyżkę płac."**

Premier zapewnił w końcu, że projekty wszystkich pozycyj budżetowych, łącznie z wojskowymi, inwestycyj i odbudowy, zostaną złożone przed 16 października, aby parlamentowi umożliwić przedyskutowanie i uchwalenie budżetu przed końcem bież. roku.

Budżet Obrony Narodowej zostanie podzielony na dwie części. Pierwsza będzie pokryta przez skarb francuski a druga, większa, z pomocą amerykańską w różnych formach.

Wydatki wojskowe wyglądać będą, jak następuje:

Na Francję 890 miliardów.
Na Indochiny 387 miliardów.
Na Francję zamorską 40 miliardów.
Na obronę cywilną 7 miliardów.
Razem 1 324 miliardy.

Wydatki wojskowe na Francję europejską są o 60 miliardów wyższe jak w roku ubiegłym.

## Plan kupców w sprawie cen

**PARYŻ.** — Około 800 sprzedawców warzyw, owoców i drobiu, z okolicy paryskiej zebrało się w czwartek na wiecu, na którym uchwalono jednomyślnie domagać się cofnięcia zarządzenia o obowiązkowym oznaczaniu cen zakupu i sprzedaży. Kupcy proponują natomiast wyznaczanie przez rząd granicy najwyższych cen głównych produktów oraz ogłaszanie codziennie rano przeciętnych cen na tablicach w 6 głównych punktach hal paryskich.

## CFTC i FO przeciwko propozycji CGT wspólnego ustalenia budżetu typowego

**Paryż.** — CGT skierowała do przywódców CFTC, CGC i FO oraz Związku Stow. Rodzin list, w którym proponuje wysłanie do ministra pracy wspólnego żądania zwołania zebrania najwyższej komisji umów zbiorowych.

W razie, gdyby odpowiedź była niezadowalająca, CGT proponuje, aby delegacje robotnicze komisji zebrały się dla opracowania budżetu typowego i zażądały odpowiedniego przystosowania minimalnego zarobku gwarantowanego.

CFTC, FO oraz CGC odrzuciły propozycję CGT.



(Foto: Record)
Wiec protestacyjny kupców w okręgu paryskim.

## Chińskie baterie nadbrzeżne ostrzelały brytyjskie okręty wojenne, które odpowiedziały ogniem

**Hong-Kong.** — Na morzu, koło Hong-Kongu doszło w czwartek do pojedynku ogniowego między chińskimi bateriami nadbrzeżnymi, a dwoma kontrtorpedowcami bryt. Strzelanina trwała około 5 minut. Okręty brytyjskie nie poniosły żadnych strat.

Do incydentu tego doszło w następujących okolicznościach:

Chińska kanonierka zatrzymała rano statek brytyjski „Takshing", który wypłynął o północy z Hong-Kongu, kierując się do Macao. Na statku znajdowało się 320 pasażerów. Po zatrzymaniu się statku, na jego pokład weszło kilku marynarzy komunistycznych, uprowadzając dwóch pasażerów-Chińczyków. To wszystko działo się w chwili, gdy statek brytyjski znajdował się na wodach międzynarodowych, około 15 km na wschód od Macao.

Ponieważ początkowo kapitan statku odmówił zatrzymania się, kanonierka komunistyczna otwarła do niego ogień. W międzyczasie kapitan statku wezwał przez radio pomocy ze strony brytyjskich okrętów wojennych, znajdujących się w Hong-Kongu. Na wskazane miejsce przypłynęły wkrótce kontrtorpedowiec „Consort" oraz fregata „Mounts Tay". Z chwilą gdy okręty te zbliżyły się do wybrzeży chińskich, komuniści otwarli ogień z dział. Okręty brytyjskie odpowiedziały ogniem.

★

### Protest W. Brytanii

**Londyn.** — W kołach miarodajnych podkreśla się, że z chwilą otrzymania dokładnego sprawozdania z tego zajścia, rząd brytyjski złoży w Pekinie energiczny protest.

## Eksplozja w fabryce dynamitu

### Robotnik polski poniósł śmierć

**Melun.** — Gwałtowna eksplozja, której echo słyszano w całej okolicy, nastąpiła w nocy w fabryce dynamitu w Cuny, pod La Genevraye. Śp. **Władysław Bonzocha**, lat 37, żonaty i ojciec 7-letniego dziecka, poniósł śmierć na miejscu.

Żandarmeria z Nemours, przeprowadziwszy śledztwo orzekła, że wybuch nastąpił skutkiem przypadku.

Rodzinie śp. Władysława Banzochy zasyłamy wyrazy współczucia.

## Chłopcy uratowali 5-letnią dziewczynkę od utonięcia

**Strassburg.** — Pięcioletnia Oriat Berdal, usiłując pochwycić niedźwiadka, który wpadł do wody, poślizgnęła się i znalazła się również w wodzie. Uratowali ją trzej nie wiele od niej starsi towarzysze zabawy, rzucając dziewczynce sznur, z pomocą którego przyciągnęli ją do brzegu.

## Biskup Arras, odznaczony Legią Honorową

**Arras.** — Dostojnicy kościelni diecezji Arras zebrali się w czwartek w salonie Wielkiego Seminarium w Arras, aby uczestniczyć przy wręczeniu krzyża kawalera Legii Honorowej J.E. ks. biskupowi Perrin. Wręczenia dokonał ks. kardynał Liénart.

## Nowy Jork — Frankfurt w niecałych 12 godzinach

**LONDYN.** — Amerykańskie towarzystwo transportów lotniczych „Pan-American-Airways" podało do wiadomości, że samolot typu „Clipper" przeleciał z Nowego Jorku do Frankfurtu w 11 godzinach i 56 minutach. „Clipper" ten przewoził 46 pasażerów.

Jest to nowy rekord przelotu, lepszy o 46 minut od poprzedniego, ustalonego w ubiegły poniedziałek.

## P. Cadel nowym przewodniczącym rady administracyjnej kopalń w zagłębiu Nord i Pas-de-Calais

**DOUAI.** — P. Laffon podał się do dymisji ze stanowiska przewodniczącego rady administracyjnej kopalń w zagłębiach Nord i Pas de Calais. Rada administracyjna wybrała nowym przewodniczącym p. Cadel, generalnego dyrektora upaństwowionych kopalń we Francji.

## Złoto wartości 122 milionów franków skradziono na lotnisku

**TORONTO.** — Na lotnisku Malton, koło Toronto skradziono sztaby złota wartości 350 tysięcy dolarów (około 122 milionów fr). Złoto to znajdowało się w 6 skrzyniach.

# Przez sześć tygodni żyła dziko, odżywiając się tylko jabłkami, orzechami i jeżynami

**NOWY JORK.** — 20-letnia dziewczyna amerykańska, Marily Rich, która uciekła z domu, gdyż nie chciała przyjmować lekarstw, została znaleziona w pewnym sadzie koło Lyndfield, gdzie żyła jak zwierzę przez 6 tygodni. Dziewczyna umierała niemal z głodu. Przez cały czas żywiła się tylko jabłkami, orzechami i jeżynami. Niemyta od 6 tygodni, wyglądała jak prawdziwa dzikuska, pokryta błotem, z rozwichrzonymi włosami, w potarganej i brudnej sukience. Według oświadczenia policji, dziewczyna straciła na wadze 24 kilogramy.

Dzikuska została znaleziona przez swoją koleżankę szkolną, która zaalarmowała następnie policję. Koleżanka ta przejeżdżała w nocy samochodem i przy drodze zauważyła w świetle reflektorów jakąś postać. Z początku myślała, że to jest zwierzę. Zastanowiwszy się jednak zawróciła samochodem i stwierdziła, że postacią tą jest jakaś dziewczyna robiąca nieludzkie wrażenie. Jakież było jej zdumienie, kiedy przyjrzawszy się bliżej, rozpoznała w dzikusce swoją koleżankę szkolną.

# Senator Conally domaga się ściślejszego powiązania Niemiec z Zachodem

**PARYŻ.** — Po zakończeniu swej 6-tygodniowej podróży po krajach zach. Europy, senator amerykański, Tom Conally, przewodniczący komisji senackiej dla spraw zagranicznych przybył do Paryża, gdzie w czwartek złożył dla prasy szereg oświadczeń.

Powiedział on między innymi, iż jest zaniepokojony niewielkim postępem niektórych krajów europejskich w dziedzinie planu obronnego Zachodu.

Według senatora, Rosja nie jest gotową do wojny.

Domagając się większego związania Niemiec federalnych z Zachodem, sen. Conally powiedział, że kraj ten jest potrzebny mocarstwom zachodnim.

„Nie możemy — podkreślił — odepchnąć zach. Niemiec. Rzuciłoby to ten kraj w objęcia Rosji".

Conally wyrażał się z uznaniem o wysiłku Niemców w odbudowie swego kraju.

Senator amerykański uważa również, że Hiszpania, jako kraj o wyjątkowym znaczeniu strategicznym, powinna być także włączona do planu obronnego Zachodu.

Conally, któremu senat amerykański polecił zbadać wyniki dotychczasowych wysiłków krajów „atlantyckich" w dziedzinie obrony, oświadczył, że przedstawi sprawozdanie przychylne Europie. Z wielu oznak wnosić jednak można, że zaimponowały mu szczególnie Niemcy.

## Truman domaga się, by ustawa zmuszała wyższych urzędników do ujawniania źródeł swych dochodów

**WASZYNGTON.** — Prezydent Truman potwierdził swoje stanowisko, że wszyscy urzędnicy państwowi oraz posłowie i senatorowie, których roczne dochody przekraczają 10 tysięcy dolarów (około 3 i pół miliona franków) powinni ujawnić wszystkie ich źródła.

Prezydent przypomniał, że takiej ustawy domagał się już w swoim orędziu do Kongresu, we wrześniu 1951 roku.

Zapytany w sprawie afery Nixona, Prezydent odmówił jakichkolwiek komentarzy.

## Amerykański minister ma się zapoznać z zagadnieniami przemysłowymi Europy

**WASZYNGTON.** — Prez. Truman ogłosił w środę tekst listu, jaki skierował do amerykańskiego ministra skarbu, Charles Sawyera, polecając mu podróż do Europy, celem zapoznania się z jej zagadnieniami przemysłowymi.

## Przywódcy komunistyczni przed sądem w U.S.A.

**WASZYNGTON.** — Sędzia federalny w Seattle postawił w stan oskarżenia siedmiu przywódców komunistycznych, zarzucając im „spisek w celu obalenia rządu Stanów Zjednoczonych".

# Łódź podwodna „Sybille" stracona i znajduje się na głębokości 700 metrów pod wodą

### Przypuszczalnie została zgnieciona ciśnieniem wody. — Żałoba w Tulonie

**TULON.** — Niestety, nadzieje na uratowanie zaginionej łodzi podwodnej „Sybille" rozwiały się zupełnie.

Plama oliwy, znajdująca się na morzu, około 10 km od przylądka Camarat a 20 km od plaży Saint Tropez oznacza miejsce zatonięcia łodzi. Statek podwodny spoczywa wraz z 48 członkami załogi na dnie morza, na głębokości około 700 metrów. Rzeczoznawcy przypuszczają, że „Sybille" została zmiażdżona, na skutek olbrzymiego ciśnienia wody.

Plama oliwy znajdowała się dokładnie w tym miejscu, gdzie była łódź podwodna, w chwili, gdy podawała ostatnią depeszę radiową.

Znaleziono boję bezpieczeństwa należącą do „Sybille", ale kabel łączący ją z łodzią był zerwany.

W czwartek około południa ogłoszono urzędowy komunikat, iż „łódź podwodną „Sybille" należy uważać za straconą".

### Rozpacz rodzin ofiar

Z chwilą ogłoszenia tego komunikatu, przygnębienie ogarnęło wszystkich mieszkańców Tulonu. Życie w porcie niemal zamarło. Rozpacz rodzin marynarzy, którzy zatonęli wraz z łodzią, nie ma granic. Przed prefekturą marynarki w Tulonie rozgrywały się dramatyczne sceny. Wszystkie sztandary okryto kirem i opuszczono na znak żałoby do połowy masztu.

### W ostatnim hołdzie

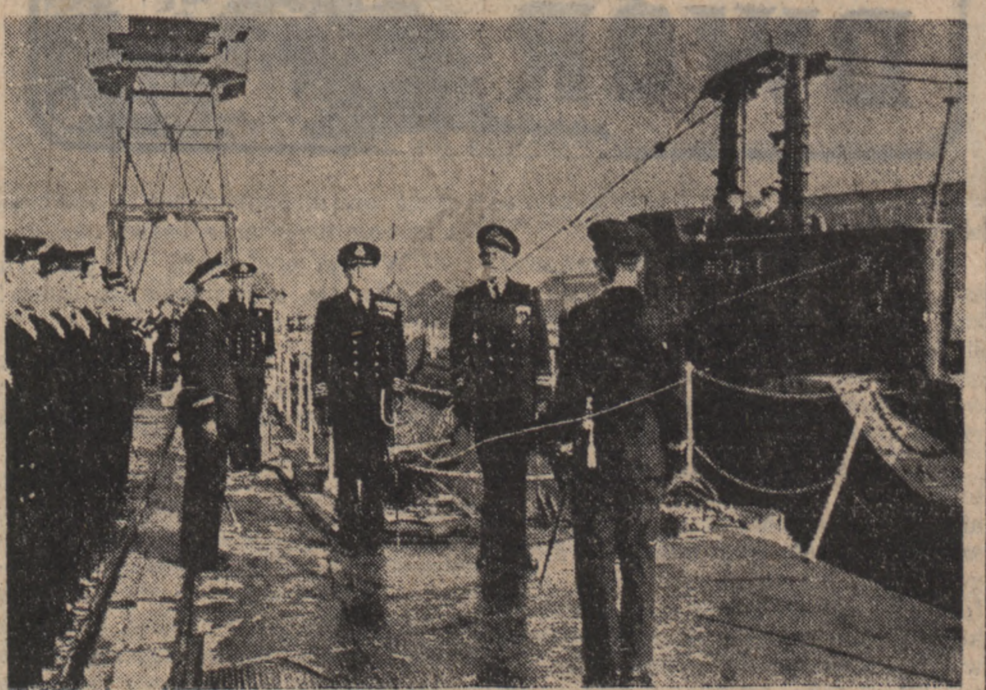
W piątek rano okręty eskadry, do której należała łódź podwodna „Sybille" przedefilowały, jeden za drugim, w miejscu zatonięcia. Był to ostatni hołd Marynarki dla załogi „Sybille". W sobotę rano odbędzie się w katedrze Msza św. żałobna, w której wezmą między innymi udział sekretarz stanu dla spraw Marynarki oraz dowódcy floty francuskiej.

### Jakie są przyczyny katastrofy?

Przyczyny tej strasznej katastrofy nie zostaną przypuszczalnie nigdy ustalone. Rzeczoznawcy sądzą, że na skutek jakiegoś uszkodzenia się, łódź zanurzyła się poniżej dopuszczalnej głębokości (około 90 metrów) i wtedy poczęła tonąć dziobem w dół. Gdyby wypadek ten nastąpił w miejscu, gdzie głębokość morza nie przekracza 100 metrów, to możliwym by było uratowanie załogi. Niestety katastrofa zdarzyła się w miejscu, gdzie głębokość morza wynosi około 700 m.

Opadając w dół, łódź została przypuszczalnie zmiażdżona już na głębokości 250 metrów, a to na skutek olbrzymiego ciśnienia wody.

Boja bezpieczeństwa, która odłącza się od łodzi automatycznie, gdy tylko coś źle działa, oderwała się i tym razem. Ponieważ jednak kabel łączący ją z łodzą, wynosi tylko 200 metrów, przeto przy tonięciu zerwał się.



(Foto: Record)
Łódź podwodna „Sybille", sfotografowana w czasie przekazywania jej marynarce francuskiej przez Anglików.

★

### Telegram kondolencyjny Prezydenta Francji

**Paryż.** — Prezydent Francji, p. Vincent Auriol nadesłał do sekretarza Stanu dla spraw Marynarki następujący telegram:

„Przejęty do głębi zaginięciem łodzi podwodnej „Sybille" oraz wypadkiem samolotu „Privater" należącego do marynarki w Indochinach, proszę o przekazanie tak okrutnie doświadczonym rodzinom moje głębokie współczucie.

Proszę również wyrazić całą moją sympatię dla naszych oficerów i załóg, które wszędzie spełniają codziennie swoje niebezpieczne zadania dla wielkości Ojczyzny."

## Nowa kradzież w angielskim wagonie pocztowym

### Zniknęło 14 tys. funtów szterlingów

**LONDYN.** — Kwota 14 tysięcy funtów szterlingów (około 14 milionów fr francuskich), zniknęła z opancerzonego wagonu pocztowego pociągu, jadącego z Londynu do Doncaster.

21 maja b.r. zostało skradzionych 250 tys. funt. szt. z pociągu, jadącego do Londynu. Sprawcy tych kradzieży byli widocznie dobrze poinformowani o zawartości worków.

## Śledztwo w Lurs trwa

**FORCALQUIER.** — Policjanci z brygady ruchomej prowadzą dalej śledztwo w sprawie zamordowania trzech osób, rodziny Drummondów, w dniu 4 sierpnia.

Prowadzący śledztwo zachowują jednak ścisłą tajemnicę o wynikach swoich dochodzeń, osiągniętych w ostatnich dniach. Śledztwo toczy się ciągle w rejonie pomiędzy Manosque i Forcalquier z jednej strony oraz Sisteron i Digne z drugiej.

Głównym celem śledztwa pozostaje wykrycie tożsamości właściciela broni, którą została popełniona zbrodnia.

## Eksplozja w śpichrzu zbożowym w Kanadzie

**PORT-ARTHUR (Kanada).** — Eksplozja śpichrza zbożowego spowodowała śmierć czterech osób; dwie osoby zaginęły i 14 rannych. Dokładna przyczyna eksplozji nie jest znana, ale rzeczoznawcy przypisują ją „wybuchowi pyłu".

## Wyroki za sabotaż w Tunisie

**Tunis.** — Zakończył się tutaj proces przeciwko 27 Tunizyjczykom, oskarżonym o hamowanie ruchu pociągów bądź nie doniesienie władzom o dokonanych zamachach.

Trybunał wojskowy skazał 9 oskarżonych na 10 lat ciężkiego więzienia i zakazy pobytu. Czterej inni oskarżeni zostali skazani na 5 lat ciężkiego więzienia i 5 lat zakazu pobytu. Innym oskarżonym wymierzono kary od 18 miesięcy do pięciu lat więzienia. Dwaj najmłodsi oskarżeni skorzystali z ustawy o zawieszeniu kary.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

*Na miesiąc Inwalidów Wojennych*

# Jak możnaby skutecznie pomóc inwalidom?

Najbardziej pokrzywdzonymi przez los, po ostatniej wojnie światowej, są niewątpliwie inwalidzi wojenni P.Z.S., którzy pozostawieni własnemu losowi, pozbawieni zaopatrzenia i jakiejkolwiek opieki oczekują od szeregu lat należnej im pomocy.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych szukając sposobu i środków przyjścia z pomocą swym członkom, postanowił zorganizować Miesiąc Inwalidów Wojennych, w którym mają być przeprowadzone zbiórki pieniężne wśród społeczeństwa polskiego za granicą, aby znaleźć odpowiedni fundusz na przyjście z doraźną pomocą tym najbardziej upośledzonym.

Sama inicjatywa zarządu jest godna uznania i poparcia, bo nie mając żadnych źródeł dochodu ani poparcia tych czynników, którym los inwalidów wojennych powinien w pierwszym rzędzie leżeć na sercu, zarząd ten zmuszony jest zwrócić się o tę pomoc do społeczeństwa polskiego, które mu napewno tej pomocy nie odmówi.

Społeczeństwo polskie przeciążone już i tak różnego rodzaju składkami na cele społeczne, czy to ogólne, czy też lokalne, przyczyni się niewątpliwie jeszcze do tej akcji i złoży swój ciężko zapracowany grosz na ulżenie doli inwalidów. Ale jednocześnie społeczeństwo to zapytuje się — i ma do tego pełne prawo —:

**Gdzie są ci ludzie, którzy w pierwszym rzędzie mieli obowiązek i możność zabezpieczyć byt inwalidów wojennych? Gdzie są różni powiernicy funduszów państwowych? Co się stało z majątkiem pozostałym po rozwiązaniu II Korpusu we Włoszech? Gdzie się podział olbrzymi fundusz Samopomocy Wojska Polskiego, na który składały się „dobrowolne" obciążenia wszystkich żołnierzy?**

Pytania te i szereg innych cisną się samorzutnie na usta, kiedy się myśli o słusznych i niezaspokojonych żądaniach inwalidów wojennych, a jednocześnie patrzy się na wygodne życie całego szeregu osób, które z tych funduszy korzystają do dnia dzisiejszego i ani na myśl im nie przychodzi, aby zrzec się chociażby części zebranych funduszów na rzecz tych najbiedniejszych.

Część majątku II Korpusu, przewieziona do Francji dostała się przeważnie w ręce różnych spryciarzy, spółek i osób uprzywilejowanych, a inwalidom, którzy do tego majątku mieli prawo, nic się nie dostało.

Wśród powierników funduszy państwowych znajdują się we Francji tacy, którzy pokupili pałace, majątki, fermy oraz lasy w środkowej i południowej Francji, bądź to na własne nazwisko, bądź na nazwiska przyjaciół.

Czy z tych majątków nie możnaby ofiarować części na rzecz inwalidów wojennych? Czy nie możnaby choć drobnych odsetek od dochodów z tych licznych posiadłości wpłacać regularnie do kasy Związku Inwalidów? Rozwiązałoby to za jednym zamachem sprawę inwalidów, bez żadnej żebraniny i obciążania społeczeństwa nowymi składkami, które przecież i tak zagadnienia stałego zaopatrzenia inwalidów nie rozwiążą.

Czytaliśmy ostatnio w prasie liczne apele różnych „wielkich" osobistości na rzecz Miesiąca Inwalidów Wojennych i chociaż apele te wydają się słuszne i uzasadnione, to jednak zapytać należy tych ludzi, co zrobili ze swej strony (poza podpisaniem apelu), aby problem inwalidów rozwiązać z pożytkiem dla zainteersowanych?

Weźmy na przykład apel p. prezesa Kędzi, ogłoszony w sanacyjnym tygodniku paryskim. Apel w rzeczy samej słuszny i należy mu przyklasnąć, ale jednocześnie należy zapytać, co ze swej strony zrobił p. prezes, aby wydostać od wysoko postawionych osób fundusze na rzecz inwalidów? Co zrobił patronowany przez niego t.zw. „Skarb Narodowy?"

W ostatnim sprawozdaniu „Skarbu Narodowego" za pierwsze półrocze uwidocznione są ciekawe pozycje subwencji: na szkołę Nauk Polit.; na Zw. Młodych Muzyków; na Zw. Artystów-Malarzy; na akcję naukwydawn.; na sanacyjny tygodnik — przeznaczony do walki z demokracją; poza tym figurują poważne sumy np.: 100.000 fr. dla Federacji P.O.O.; 147.000 fr. na nieokreślony bliżej dział ogólno-państwowy itd., t y l k o o s a m y c h i n w a l i d a c h c i c h o, tylko o tych najbardziej potrzebujących nikt nie pomyślał, nikt nawet o nich nie wspomniał, napewno z obawy o to, że na cele administracyjne i na „wydatki rzeczowe" członków Rady za mało by zostało.

Są przecież pieniądze na różne nikomu korzyści nie przynoszące wydawnictwa, są na różne zjazdy, są na rozmaite cele propagandowe i kosztowne rozjazdy, tylko dla inwalidów wojennych, dla tych naprawdę najbardziej potrzebujących pieniędzy, niestety, nie ma.

Niechże zatem w tym Miesiącu Inwalidów Wojennych, miesiącu ogólnej zbiórki na tych najbardziej potrzebujących, poruszy się sumienie tych wszystkich, którzy żyją dostatnio i wygodnie w oparciu o różne fundusze społeczne oraz tych, którzy pewne instytucje i organizacje społeczne traktują jakby swoje prywatne folwarki, a wtedy sprawa inwalidów będzie rozwiązana lepiej bez głośnych apeli i — bądź co bądź — poniżających zbiórek.

Jeden z inwalidów.

## Pakt Pacyfiku bez W. Brytanii

**LONDYN.** — Jak już donosiliśmy, w poniedziałek rozpoczęła się w Honolulu konferencja rzeczoznawców wojskowych Stanów Zjedn., Australii i Nowej Zelandii, celem opracowania planu obronnego w ramach Paktu Pacyfiku. Wyłączenie z tych rozmów W. Brytanii wywołało wielkie niezadowolenie w kołach politycznych Londynu.

W. Brytania domagała się, by na konferencji tej mieć przynajmniej swojego obserwatora, ale żądanie to nie zostało przyjęte. Odmowa ta tłumaczona jest tym, że gdyby sygnatariusze paktu Pacyfiku zgodzili się na obecność obserwatora W. Brytanii, to musieliby przyjąć podobne żądania innych państw, posiadających obszary na Pacyfiku.

—:-:—

## Pokłady rudy uranowej w Grecji?

**Ateny.** — Dziennik „Emboos" ogłosił, że odkryto pokłady rudy uranowej na półwyspie Chalcydejskim. Dziennik dodaje, że przebieg poszukiwań, prowadzonych przez specjalistów greckich, amerykańskich i szwajcarskich, jest trzymany w tajemnicy. Podaje jednak, że zbudowano wielką fabrykę w Stratoni, małej wiosce na północy tego półwyspu.

—:-:—

## Nowy układ handlowy między Rosją i Finlandią

**HELSINKI.** — Między Rosją a Finlandią został podpisany dodatkowy układ handlowy w ramach obecnego traktatu w sprawie wymiany towarów .Układ ten zwiększa wymianę o wartość 152 milionów dolarów.

Na podstawie nowego porozumienia, Rosja dostarczy Finlandii zboża, cukru, nafty i bawełny w zamian za statki, urządzenia do elektrowni, produkty wełniane oraz tak zwane „domki fińskie".

# Jak wygląda utrzymanie maszyn w kopalniach sowieckich

**Paryż.** — Następujący artykuł, który ukazał się w „Prawdzie" w dniu 8. maja 1952. wyjaśnia metody, jakie panują w państwie sowieckim. Wykazuje on, że rzeczywistość jest często bardzo daleka od propagandy:

„Nasz przemysł węglowy, dzięki uwadze jaką mu codziennie poświęca partia bolszewicka i rząd sowiecki, dysponuje największym w świecie parkiem maszyn kopalnianych najlepiej udoskonalonych. Używanie tych doskonałych narzędzi we wzorowy sposób oznacza polepszenie wszystkich wskaźników produkcji, zwiększenie wydobycia węgla oraz zmniejszenie kosztów własnych. Jednakże w dużej ilości przedsiębiorstw węglowych basenu Donieckiego, nowe narzędzia i maszyny, które państwo dostarcza wspaniałomyślnie górnikom, są źle utrzymywane. Okres używalności tego sprzętu jest nadzwyczajnie krótki.

Naprzykład w kopalniach trustu „Pierwomajskougol" nowe maszyny kombinowane pracują przeciętnie 5 do 6 miesięcy zamiast 8 miesięcy przewidzianych w planie. Wrębiarki mechaniczne, maszyny do ładowania kamieni i ciągniki elektryczne nie wytrzymują bez reperacji okresu przewidzianego przez normy państwowe.

Weźmy szyb nr. 1 i 2 „Górskaja". Trwałość narzędzi w tych szybach jest bardzo krótka, w szczególności maszyn węglowych. Mają tam często miejsce uszkodzenia. Lecz do tych częstych uszkodzeń przyzwyczajono się, nie szuka się przyczyn i nie zwraca się na to uwagi górnikom.

W kopalni nie istnieje służba utrzymania, pozwalająca na codzienne sprawdzanie i drobne reperacje. Powodem tego jest brak odpowiedniej organizacji produkcji. Oficjalnie praca w kopalni dzieli się na dwa działy. Dwie ekipy zajmują się wydobywaniem węgla a trzecia ekipa jest przeznaczona do prac reperacyjnych. Taki jest właśnie porządek pracy przewidziany wykresami produkcji. W rzeczywistości jednak, zamiast pracy w rytmie jednostajnym według wykresów, powstają w kopalni liczne przerwy i okresy wytężonej pracy dla wyrównania strat.

Niestosowanie się do wykresów produkcji staje się przyczyną nienormalnego zużycia maszyn kopalnianych. Podczas okresu 24 godzin nie pracują one w sposób normalny. Maszyny do wydobywania węgla pracują użytecznie tylko 12 godzin. Często maszyniści, starając się nadrobić stracony czas, przeciążają maszyny, co powoduje gwałtowne zużycie części i mechanizmów.

Znaczna część maszyn znajduje się w rezerwie. W miarę jednak potrzeb, demontuje się z tych maszyn rezerwowych różne części składowe, aby je następnie umieścić w maszynach będących w użytku. Dlatego też zdarza się często, że nowe maszyny rezerwowe, które wcale nie były użyte do pracy, są odsyłane do kompletnego remontu.

Od kiedy istnieje kopalnia, organizacja partyjna ani razu nie poruszyła sprawy konserwacji maszyn. Brak również propagandy na ten temat wśród górników.

Zupełnie tak samo przedstawia się sytuacja w kopalniach „Pierwomajskougol" i „Woroszilowgrodougol", gdzie również nie stosuje się zasad techniki. I tak na przykład w kopalni nr. 22, ciągniki elektryczne, przewidziane normami na 2 lata, już po pięciu miesiącach są niezdatne do użytku. Maszyniści nie zawsze pracują na tych samych ciągnikach, co sprawia, że nie ma komu wziąć odpowiedzialności za stan tych ciągników". F.O.

## Małe sensacje z wielkiego świata

■ W prezydium Rady Ministrów w Egipcie gen. Neguib kazał umieścić skarbonkę... Za każdym razem, gdy ktoś wymówi słowo „bej" lub „pasza", tytuły, które zostały zniesione, musi wrzucić do skarbonki jednego piastra (około 100 franków).

■ Najpiękniejsze policjantki nowojorskie, ubrane po cywilnemu wystąpiły jako „przynęta" celem zdemaskowania bandy, która napadała na kobiety nowojorskie już od dłuższego czasu. Oczywiście, nad każdą z tych policjantek czuwał w ukryciu jakiś detektyw-mężczyzna.

# Mossadek żąda 49 miliardów fr w dolarach

## i grozi, że w razie nieuregulowania zatargu o naftę, pokój może być narażony na niebezpieczeństwo

**LONDYN.** — Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagr. ogłosiło w czwartek tekst odpowiedzi Mossadeka na ostatnie propozycje anglo-amerykańskie w sprawie zatagu o naftę perską.

Premier perski wychodzi z założenia, że chodzi tutaj o zatarg między rządem perskim i Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym a nie W. Brytanią. Mossadek wyraża gotowość do rokowań, ale przed ich rozpoczęciem domaga się zapłacenia przez A.I.T.N. 49 milionów funtów (około 49 miliardów) w dolarach, które według premiera perskiego winne jest to towarzystwo rządowi w Teheranie.

Nota nie zawiera żadnego ultimatum oraz groźby zerwania stosunków dyplomatycznych z W. Brytanią, ale daje Londynowi 10 dni na odpowiedź. Mossadek wyraża gotowość ewentualnego oddania sporu Trybunałowi Międzynarodowymu w Hadze, ale pod warunkiem zapłacenia przed tym owych 49 milionów funtów oraz wyrażenia zgody na to, że Persja zapłaci A.I.T.N. odszkodowanie tylko za instalacje naftowe, a nie za „poniesione straty".

Nota kończy się oświadczeniem, że tylko zasoby nafty pozwolą narodowi perskiemu zapewnić równowagę finansową kraju. Jeśli by nie doszło do porozumienia, pisze Mossadek, to „Persja byłaby zdana na los wydarzeń, które nastąpiłyby ze szkodą dla światowego pokoju".

★

### Nie do przyjęcia

**LONDYN.** — W brytyjskich kołach politycznych podkreśla się, że nota perska jest nie do przyjęcia. Zauważa się, że w sprawie tej istnieje dość duża rozbieżność poglądów między Mossadekiem, a przewodniczącym perskiego Parlamentu (Majlis) Kashani.

*Czystki w Egipcie*

# Neguib odwołał pięciu ambasadorów oraz zwolnił czterystu oficerów

**Kair.** — Rząd egipski postanowił w czwartek odwołać 5 swych ambasadorów i posłów oraz zwolnić z zajmowanych stanowisk kilkunastu wyższych urzędników państwowych i 400 oficerów.

Odwołani zostali między innymi ambasadorowie egipscy w Holandii, Hiszpanii i przy Watykanie. Gen. Neguib przyjął również dymisję posła egipskiego w Afganistanie. Premier rządu egipskiego oświadczył, że zarządzenia te są tylko częścią zamierzonych czystek.

## Kontrakt aktora filmowego na 2 i pół miliona dolarów

**NOWY JORK.** — Aktor filmowy, Bob Hope, podpisał kontrakt na najwyższą sumę w historii radia amerykańskiego: 700 milionów fr za sześć programów tygodniową w ciągu 35 tygodni sezonu 1952—1953. Program zamówiła i opłaca firma „General Foods" (artykuły spożywcze).

## Montgomery zakończył inspekcję armii tureckiej

**ANKARA.** — Marszałek Montgomery, zastępca naczelnego dowódcy sił atlantyckich zakończył w czwartek swoją 10-dniową wizytę w Turcji. Montgomery przeprowadził w tym czasie inspekcję oddziałów tureckich oraz przeprowadził szereg rozmów na temat udziału Turcji w obronie południowo-wschodniej Europy.

## Wesołe winobranie na Montmartrze w Paryżu



(Foto: Record)

W winnicach na Montmartrze odbywa się winobranie. Do zrywania winogron zaproszono tancerki z „French Cancan".

## S.p. G. Tomlinson, b. min. ze Str. Pracy

**LONDYN.** (Od wł. koresp.). — Brytyjskie Str. Pracy jest ponownie w żałobie z powodu śmierci G. Tomlinsona, który był początkowo ministrem Robót Publicznych a następnie Oświecenia w rządzie b. premiera Attlee. Tomlinson był znany z dowcipu, który w jego charakterystycznym narzeczu z Lancashire nabierał szczególnej wesołości. Zmarły król Jerzy VI bardzo go lubiał. Kiedyś, korzystając z jego częstej obecności w pałacu królewskim, monarcha zapytał się „swojego ministra" czy nie mógłby przyspieszyć naprawy uszkodzonych bombami niemieckimi części pałacu. „Wszystko w swoim czasie — odpowiedział minister z uśmiechem — ino patrzeć a przyjdzie kolej na Ciebie, najjaśniejszy panie".

Tak demokratyczny argument trafił oczywiście królowi do przekonania. Szkolnictwo polskie w W. Brytanii wiele ma do zawdzięczenia p. Tomlinsonowi. r.

## Sześćset autobusów nowego modelu w Paryżu

**Paryż.** — Kompania transportów paryskich uruchomi do końca 1953 roku 600 autobusów najnowszego modelu. W ciągu dwóch ubiegłych lat ukazało się już 300 autobusów z osobnymi wejściami i wyjściami. W 600 autobusach, które ujrzą paryżanie przed 1 stycznia 1954 r., przeprowadzono szereg ulepszeń.

—:-:—

## Charlie Chaplin w Londynie

**LONDYN.** (Od wł. koresp.). — Brytyjska prasa niemal wszystkich odcieni wykpiwa groźbę amerykańskiego prokuratora generalnego, który uzależnił pozwolenie na powrót obywatela brytyjskiego Chaplina do USA od zdania przez niego egzaminu prawomyślności demokratycznej wobec amerykańskich władz imigracyjnych. Zdaniem prasy, nie ma podstaw do podejrzewania wielkiego artysty o komunizm. W najgorszym razie „Anglia z radością przyjmie go z powrotem na swoje łono", dumna z własnych tradycji wolności politycznej. Wyjątek stanowi jedynie prasa ściśle katolicka, która daleką jest od entuzjazmu dla Chaplina, nie tyle ze względów politycznych, ile raczej moralnych. r.

*Zatarg na tle zarobkowym w W. Brytanii*

# Metalowcy brytyjscy postanowili nie pracować w godzinach nadliczbowych

**Londyn.** — Pracownicy w zakładach metalurgicznych oraz w stoczniach W. Brytanii postanowili nie pracować więcej w godzinach nadliczbowych, począwszy od poniedziałku 20 października br. Równocześnie postanowiono nie wykonywać pracy akordowej (od sztuki).

Decyzja ta może mieć przykre następstwa dla brytyjskiego przemysłu zbrojeniowego oraz dla atlantyckiego planu obronnego. Według oceny rzeczoznawców, produkcja w metalurgii może się przez to zmniejszyć o około 50 procent. Odbiłoby się to również i na całej gospodarce brytyjskiej.

Brytyjskie syndykaty metalowców oraz pracowników w stoczniach morskich domagają się już od dłuższego czasu podwyżki zarobku w wysokości 2 funtów (około 2 tysiące) tygodniowo. Związek pracodawców odrzucił to żądanie. Rząd wyznaczył wobec tego komisję arbitrażową, ale nie udało się jej uzyskać rozwiązania tej sprawy.

Wobec tego przedstawiciele zainteresowanych syndykatów zebrali się w środę i po ożywionej dyskusji powzięli wymienioną na wstępie decyzję. Warto zaznaczyć, że syndykaty te liczą razem około 3 milionów członków.

### Nowe pośrednictwo rządu

Na skutek tej decyzji, brytyjski minister Pracy zaprosił w czwartek przywódców zainteresowanych syndykatów robotniczych, odbywając z nimi rozmowy. Komunikat ogłoszony po tej rozmowie stwierdza, że syndykaty wyrażają gotowość do dalszych rokowań z pracodawcami.

Na posiedzeniu rządu w piątek, minister Pracy złożył sprawozdanie z przeprowadzonych rozmów.

### Podwyżki 30 szylingów tygodniowo domagają się górnicy

Oprócz tych trzech milionów metalowców oraz pracowników w stoczniach, rewizji zarobków domaga się 700 tysięcy górników. Żądają oni podwyżki 30 szylingów tygodniowo.

W całości podwyżki domaga się około 9 milionów pracowników w Wielkiej Brytanii.

*Wojna na Korei*

# Brytyjski kontrtorpedowiec zbombardował komunistyczny pociąg zaopatrzeniowy

**TOKIO.** — Na skutek deszczów, jakie padają na Korei, walki lądowe ograniczyły się w czwartek do działalności patrolowej. W środę natomiast artyleria komunistyczna ostrzeliwała gwałtownie pozycje alianckie. Obliczono, że w ciągu 24 godzin artyleria ta wystrzeliła ponad 10 tysięcy pocisków.

Na morzu kontrtorpedowiec brytyjski „Charty" zbombardował nieprzyjacielski pociąg zaopatrzeniowy, przejeżdżający linią kolejową, wzdłuż północno-wschodniego wybrzeża Korei. Samoloty z lotniskowców zniszczyły następnie ten pociąg do reszty.

★

### Bombardowania komunistycznej sieci komunikacyjnej

**TOKIO.** — Mimo złej pogody, lotnictwo alianckie przeprowadziło w czwartek kilka nalotów. Latające nadfortece zbombardowały dwa bardzo ważne węzły kolejowe w północnej Korei, a lekkie bombowce ostrzeliwały nieprzyjacielskie kolumny samochodowe. Co najmniej 7 ciężarówek zostało zupełnie zniszczonych.

## Gen. Ridgway odbył narady z ministrami holenderskimi

**HAGA.** — Gen. Ridgway odbył w czwartek rozmowy z członkami rządu holenderskiego, w związku z omawianiem zagadnienia wykonania przez Holandię programu obronnego w ramach ogólnego planu NATO (organizacji atlantyckiej).

—:-:—

## Anglia kupuje zboża w Rosji

**LONDYN.** — Wielka Brytania zawarła z Rosją umowę w sprawie nabycia 200 tys. ton zbóż (pszenicy, jęczmienia, kukurydzy i owsa) ze zbiorów tegorocznych.

Zapłata nastąpi prawdopodobnie w funtach szterlingach, ponieważ Rosja potrzebuje tych dewiz do nabycia gumy i wełny.

*Socjaliści niemieccy*

# domagają się natychmiastowego zwołania konferencji „Czterech"

**DORTMUND.** — Eric Ollenhauer, który w sobotę zostanie wybrany przewodniczącym niemieckich socjalistów (S.P.D.), wygłosił w czwartek, na odbywającym się w Dortmundzie kongresie tej partii, przemówienie programowe, które przyjęte zostało entuzjastycznie przez delegatów.

Ollenhauer przyjął w całości politykę zmarłego Schumachera. Program partii wysuwa więc na pierwsze miejsce sprawę zjednoczenia Niemiec.

Uchwalona rezolucja domaga się zgodnie z przemówieniem Ollenhauera, „natychmiastowego zwołania konferencji „Czterech". Posłowie socjalistyczni otrzymali instrukcje, by wszelkimi legalnymi środkami dążyć do przywrócenia tej jedności.

Rezolucja wypowiada się przeciwko ratyfikacji umów niemiecko-alianckich. Według Ollenhauera, „związanie połowy Niemiec z Zachodem pogłębiłoby tylko podział kraju".

Rezolucja sprzeciwia się dalej takiemu zjednoczeniu Europy, które obejmowałoby tylko 6 krajów z pominięciem Anglii i państw skandynawskich. W końcu potępia ona „politykę bolszewizacji i sowietyzacji wschodnich Niemiec".

### Stanowisko wobec zagadnienia Saary

Przewodniczący saarskiej partii socjalistycznej (zabronionej) Kurt Konrad wypowiedział się przeciwko europeizacji tego kraju.




85) (Ciąg dalszy)

Wrażenie owego momentu spoczywało niezatarte w jego duszy, a ilekroć przypomniało się silniej, ulegał dziwnemu jakiemuś uczuciu jakby smutku, niezadowolenia czy tęsknoty.

Chwilowe te napady nie mogły wprawdzie przeistoczyć od razu ogólnego charakteru niepoprawnego szydercy i kpiarza i nie zmieniły na pozór jego zawsze wesołego i sarkastycznego usposobienia, wszakże nie przemijały zupełnie bez wpływu i śladu.

Katylina w takich chwilach zżymał się sam na siebie, drwił z własnych uczuć, przytłumiał z niechęcią każde rzewniejsze wzruszenie, ale mimo tych wszystkich wysileń nie mógł zaprzeć sam sobie, że nie jest już zupełnie tym samym, jakim był do niedawna.

Niejeden z dawnych kroków i postępków nie w tym samym co pierwej przedstawiał się świetle, niejeden żart z ubiegłych czasów wydał się mu teraz jakoś wcale niesmacznym, niejedno zdanie przynajmniej niestosownym.

Ale zbawienny ten zwrot charakteru nie ustalał się jeszcze stanowczo, zanadto często nie mógł oprzeć się naciskowi dawnych nawyknień i skłonności, a nieraz na czas niejakiś musiał ustąpić zupełnie przygłuszony dawnymi popędami, zwyciężony wrodzonymi namiętnościami.

Bądź jak bądź w serce i w duszę onegdajszego zuchwałego awanturnika, niepoprawnego cynika, bluźniercy i sarkasty padło już wiele obiecujące ziarnko, zatliła już drobniutka iskierka, a byle szczęśliwe konstelacje zewnętrzne, a z ziarnka tego mógł szlachetny wystrzelić owoc, z iskierki tej jasny rozżarzyć się płomyk.

Juliusz słabszy wolą, nie potrafił dotychczas nigdy stalszego na swym przyjacielu wywrzeć wpływu, lecz teraz już samym swym przykładem działał nie wiedząc o tym, silniej na jego niesforną naturę.

Katylina mimo prawdziwej sympatii dla Juliusza, mimo całego uznania dla jego serca i charakteru, niewielki pod pewnym względem czuł ku niemu szacunek.

— Mazgaj, szlafmyca i kwita! — były ulubione przydomki, jakimi jeszcze od czasów szkolnych zaszczycał swego przyjaciela.

— Byłeś i jesteś bawełnianym ciamajdą! — powiedział mu wówczas, kiedy biorąc na siebie przewinę, przełamywał jego opór i wbrew jego woli szedł śmiało zrywać z przyszłością i według wszelkich rachub ludzkich zamykał sobie na zawsze wszelką karierę życia.

To samo przekonanie miał o nim i teraz jeszcze po trosze, wszakże czuł sam stopniowo, że mimo całej swej wrodzonej niesforności i buty zaczyna powoli ulegać jego wpływowi.

Jednym słowem Katylina poznawał sam najlepiej, że we wnętrzu jego jakaś powolna a ważna przeprowadza się zmiana, do której pierwszy popęd, pierwszy impuls dała owa noc w czerwonym pokoju, czyli raczej owo spojrzenie pięknej nieznajomej.

A rzecz szczególna, najgrubszy materialista z przekonania i usposobienia, który dotychczas w najpiękniejszej kobiecie nie mógł dopatrzeć niczego innego, jak tylko doskonały zlew form cielesnych, poezję ciała, ideał inkarnatu jak sam mówił, nie podziwiał w swej nieznajomej wybawicielce ani tej kibici tak smukłej i pełnej, ani tych form tak okrągłych i wydatnych, ani jej twarzyczki tak świeżej i uroczej, ale z całego widzenia utkwił mu jedynie ów niebiański wyraz spojrzenia i wcale niecielesna barwa oka.

— W tym spojrzeniu, w tym oku przebijała się najwznioślejsza dusza! — wykrzyknął raz w zapale.

A zapomniał niedowiarek, że całe swe życie wiarę w duszę poczytywał za najniedorzeczniejsze pod słońcem absurdum.

— Dusza, to ta tajemna sprężyna, co porusza krew w naszych żyłach, utrzymuje czucie w naszych nerwach i ani o włosek więcej. Niech ci krew zatrzyma się w biegu a nerwy popękają jak liny w rozbitym okręcie, a możesz zabrać się zaraz do stworzenia świata — bo będziesz miał gotowy materiał — goluteńkie nic!

To był jeden z główniejszych dogmatów zatwardziałego sceptyka, który jak sam twierdził, nie wierzył ni w Boga ni w diabła.

— Ale to jedynie z chwalebnej zasady — mówił. — Nie lubię żadnych ostateczności, Bóg zanadto dobry, diabeł zanadto zły! toż wolę trzymać się średniej drogi i nie mieć nic do czynienia ani z jednym, ani z drugim.

A piękna nasza nieznajoma ani się spodziewała, że w tej najczarniejszym sceptyzmem zatrutej duszy, mimo swej woli i wiedzy, zaczęła odgrywać rolę nawracającego apostoła.

Podczas owej sceny w ogrodzie zaklętego dworu Katylina ukryty w krzakach agrestu miał sposobność widzieć po raz drugi swą wybawicielkę, spotkać się po raz drugi z tym anielskim spojrzeniem, które od pierwszego zetknięcia tak silny wywarło na nim wpływ.

I była to nowa ważna chwila w życiu młodocianego awanturnika.

Snać jednak silił się zawzięcie przełamać jej wpływ pierwotny, bo od dwóch dni był widocznie w złym humorze, a w swych ostrzejszych niż kiedykolwiek uwagach sarkastycznych wyglądał, jakby gniewał się czegoś na samego siebie, a chciał mścić się na całym świecie.

W rozmowach z Juliuszem strzegł się bacznie wspomnieć kiedykolwiek o pięknej nieznajomej, ilekroć zaś sam Juliusz zaczął unosić się nad jej spotkaniem i zastanawiać się nad jej tajemnicą, wpadał widocznie w jakąś niechęć, zakrawającą prawie na zazdrość.

W tej chwili wszedł do pokoju Juliusza przy ostrogach, z szpicrutą w ręku, jakby się do jakiejś dalszej konnej przysposobił podróży.

— Gdzież to pan Bóg prowadzi? — zapytał Juliusz.

— Nie zgadłbyś nigdy.

— Proszę!

Katylina rzucił się na pobliskie krzesło.

— Wędrując do ciebie —rzekł — wstąpiłem do sławnej tu w okolicy karczmy ryczychowskiej.

— Do organiściny.

— Na pokrzepienie golnąłem aż cztery kielichy wódki, a nie miałem czym zapłacić za jeden.

Juliusz uśmiechnął się z lekkim wyrzutem.

— Jakże sobie poradziłeś?

— Nie zapłaciłem po prostu.

— Po prostu! — powtórzył Juliusz ironicznie.

— Organista chciał z początku oponować, ale ugłaskałem go jakoś.

— Dałeś zastaw?

— Pokazałem pięść potężną.

— A teraz wzruszony wyrzutami sumienia jedziesz zapłacić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Tragiczne położenie 80 milionów chrześcijan za „żelazną kurtyną”

## Referat Rumuna Jerzego Cionarescu wygłoszony na zjeździe Międzynarodowego Zjednoczenia Chrześcijańskich Demokratów we Fryburgu

IV.

### Robotniczy ruch oporu

Nieugiętość w stosunku do reżimu komunistycznego daje się przede wszystkim zauważyć w oporze biernym: w stracie czasu poświęconego na pracę, w opuszczaniu pracy, strajkach i sabotażu. Według urzędowych danych czechosłowackich, robotnicy utracili w tym kraju w ciągu pierwszego półrocza 1951 roku przeszło 103.000.000 godzin pracy, przedstawiających razem czas potrzebny do budowy 20.000 traktorów.

Opuszczanie pracy i „zawodowe włóczęgostwo”, które polega na opuszczaniu zajęcia bez zezwolenia, chociaż uważane za zbrodnię, praktykowane jest na dużą skalę we wszystkich fabrykach „demokratycznie-ludowych”. Wreszcie strajk, „zbrodnia” polityczna karalna karą śmierci [illegible], oraz sabotaże są częste, jak np.: w Zagłębiu Dąbrowskim (Polska), w zagłębiu węglowym w Pils (Węgry), w zagłębiu naftowym Ploesti (Rumunia) i w innych ośrodkach przemysłowych. Chociaż może się to wydawać małoprawdopodobne, to jednak jest rzeczą udowodnioną, że proletariusze „demokracji ludowych” są w niektórych krajach w 90% wrogo ustosunkowani do reżimu komunistycznego. Oni również cierpią razem z innymi ugrupowaniami społecznymi i czekają na zmianę, będącą postępem i triumfem człowieka nad technokracją i biurokracją, które może jedynie przynieść prawdziwa demokracja.

### Blok sowiecki

Opanowanie całkowite przez Rosję sowiecką wschodniej Europy przez utworzenie bloku, tzn. tzw. sowieckiej „przestrzeni życiowej”, stanowi w skali międzynarodowej czynnik potęgi komunistycznej, podczas gdy zbyt powolny postęp zanotowany w procesie zjednoczenia zachodniej Europy jest czynnikiem słabości [illegible] wogóle, a w szczególności demokracji chrześcijańskiej [illegible] projektów.

Przez utworzenie „Kamekon'u” (25 stycznia 1949 roku), który jest komitetem gospodarczym dla wschodniej Europy, Związek Sowiecki przygotował sobie narzędzie panowania gospodarczego nad reżimami satelickimi. „Kamekon” przygotowuje i uzgadnia plany gospodarcze różnych krajów w ramach planowania regionalnego. W ramach planu gospodarczego „Kamekon”, od którego są bezpośrednio zależne wszystkie ministerstwa handlu reżimów satelickich, począwszy od roku 1949 skierował pięcioletnie plany do ścisłego przemysłu wojennego. W sprawach wymiany handlowej „Kamekon” wziął na siebie rolę agenta nabywającego i sprzedającego. Reżimy satelickie nie mogą obecnie mieć bezpośrednich stosunków handlowych nawet pomiędzy sobą bez pośrednictwa Moskwy.

W celu ułatwienia wymiany handlowej bloku sowieckiego pieniądze poszczególnych reżimów satelickich zostały dostosowane do wartości rubla, który stał się podstawą płatniczą bloku wschodniego. Stosunki pomiędzy blokiem wschodnim a blokiem demokratycznym mają jedynie wartość symboliczną.

Blok sowiecki liczył w roku 1952 — 1.570.000 żołnierzy pod bronią (1.240.000 wojska w 65 wielkich jednostkach, a mianowicie: Albania 3, Bułgaria — 11, Węgry — 9, Polska 20, Rumunia — 12, Czechosłowacja — 10, do których należy jeszcze dodać 330.000 sił bezpieczeństwa wewnętrznego).

Produkcja stali bloku sowieckiego wynosiła w r. 1951 — 7.984.000 ton, do której należy dodać 1.552.000 ton produkcji wschodnich Niemiec, a produkcja węgla razem z węglem niemieckim wynosiła 160 milionów ton.

Zwykłe wyszczególnienie zarządzeń wprowadzonych przez Sowiety we wschodniej Europie jasno wykazuje, że chcą oni doprowadzić do całkowitej asymilacji tych okręgów przez: stworzenie nowej wspólnej mentalności na podstawie materialistycznej przez masową szybką i przymusową rusyfikację, wyniszczenie przeciwników reżimu i zjednoczenie gospodarcze ujarzmionych narodów. Po dokonaniu wchłonięcia wschodniej Europy, Sowietom pozostanie jedynie w zastosowaniu planu komunistycznego podboju świata w drodze rewolucji proletariatu, dokonanie ataku na bastion zachodniej Europy. Widać więc, że wschodnia Europa, świadoma swej tragicznej roli jeszcze raz zatrzymała pochód Azji na Zachód, wykonując w ten sposób posłannictwo jakie jej wyznaczyła historia.

### Nauka dla chrześcijan zachodnich płynąca z tych doświadczeń

Jeżeli można wyciągnąć odpowiedni wniosek z tego długiego wyszczególnienia bezgranicznych cierpień milionów istnień ludzkich, ofiar komunizmu, to będzie nim stwierdzenie, że chrześcijanizm był jedyną siłą, która mogła przeciwstawić silny i niezłamany opór materializmowi stalinowskiemu.

Wskutek tego partie chrześcijańsko-demokratyczne powinny wzmocnić te instytucje, które wykazały w walce antykomunistycznej swą siłę i skuteczność, takie jak: Kościół, szkoła wyznaniowa, organizacje młodzieżowe, chrześcijańskie syndykaty robotnicze i rolne i td... Instytucje te powinny żyć rzeczywistym życiem, zdobywać licznych i szczerych członków, winny się kierować miłością chrześcijańską bliźniego, biednych i słabszych od nas. [illegible] jest nauką, jaką należy wyciągnąć z doświadczeń we wschodniej Europie.

Partie chrześcijańsko - demokratyczne mogłyby spopularyzować z większą skutecznością i w szerszej skali wiadomości o prześladowaniach i upodleniu, których ofiarą jest człowiek w reżimach ludowych. Każde środowisko społeczne czy chodzi o robotników, chłopów, inteligencję, czy mieszczaństwo — powinno być zapoznane z warunkami życia [illegible] w „demokracjach ludowych”. W ten sposób każdy mógłby skontrolować swe stosunki i nie brać lekkomyślnie udziału w ruchach i partiach politycznych, które sprowadziłyby jego zgubę [illegible] i potępienia godna neutralność.

Utworzenie bloku wschodniego oraz skierowanie przemysłu do produkcji wojennej nakładają na partie chrześcijańsko demokratyczne obowiązek podwojenia wysiłków w celu przyśpieszenia federacji europejskiej, wzmocnienia przymierza atlantyckiego, wykonania planu Schumana i w ten sposób zwalczania neutralności i defetyzmu niektórych środowisk.

### Co mogą uczynić chrześcijanie wolnego świata?

Pierwszym moralnym obowiązkiem chrześcijan wolnego świata w stosunku do swych uciemiężonych braci jest okazywanie im wszelkich możliwych dowodów jedności i solidarności chrześcijańskiego świata. Organizowanie modlitw, konferencji publicznych, [illegible], zebrań protestacyjnych, wydawanie broszur przedstawiających prawdziwą sytuację chrześcijan za żelazną kurtyną itd... mogłoby skonkretyzować dobre zamiary prawdziwych chrześcijan [illegible].

Ofiary poniesione na rzecz tej działalności zmobilizowania zachodniego sumienia [illegible] z prześladowanym chrześcijaństwem wschodnim nie są zbyt duże w porównaniu z najwyższymi poświęceniami misjonarzy chrześcijańskich, którzy jeszcze obecnie potajemnie przekraczają żelazną kurtynę, aby szerzyć ewangelię w zsowietyzowanym świecie.

Jedynym hołdem jaki możemy złożyć tak wielkiej liczbie nowoczesnych męczenników za wiarę byłoby przywrócenie wolności kultu we wschodniej Europie.

[illegible] tak silne, że Wielkie Mocarstwa nie zawahały się [illegible] przeciwko imperium tureckiemu [illegible] wśród chrześcijan.

Czy znajdzie Zachód materialną i moralną siłę [illegible]?

### Audycje radiowe

Zniszczenie wszelkiej kultury narodowej, stopniowa rusyfikacja języka, zwyczajów i sposobu życia, powinny być uznane za zbrodnię przeciwko duchowi, za moralne ludobójstwo zmierzające do wyjałowienia zbiorowej duszy naszych narodów. Dla przeciwstawienia się tej próbie moralnego zabójstwa, opuszczone miejsca pozostawione przez profesorów i poddane „czystce” książki, powinny być zastąpione przez audycje radiowe dla wschodniej Europy. Obok wiadomości politycznych jest rzeczą konieczną pozostawić miejsce na wykształcenie literackie, artystyczne, moralne i religijne tych, którzy się znajdują za żelazną kurtyną, aby nie zatracili swej świadomości narodowej i moralnej.

### Popieranie twórczości narodowej za granicą

Narodowa twórczość artystyczna za granicą jak również narodowe instytuty kulturalne powinny być popierane w swej działalności, aby służyły do ponownej chrystianizacji tych krajów w chwili wyzwolenia.

Oby zachodni intelektualiści skłaniający się na lewo dowiedzieli się z naszego bolesnego doświadczenia, że niemożliwe jest prawdziwe życie duchowe w reżimie komunistycznym. Nie powinni się oni zgadzać na udzielanie poparcia działalności partii komunistycznej i świadomi swej misji, powinni się stać obrońcami wolności, — choćby względnych — Zachodu, przeciwko całkowitemu brakowi wolności sowieckiego świata.

### Napiętnowanie systemu obozów

Praca przymusowa, napiętnowana odważnym wystąpieniem ludzi prywatnych, powinna być potępiona przez uchwały wolnych syndykatów, przez rządy oraz przez zainteresowane forum międzynarodowe, takie jak Rada Gospodarcza i Społeczna O.N.Z.

Syndykaty chrześcijańsko - demokratyczne powinny utrzymać łączność z robotnikami [illegible] demokracji ludowych za pomocą audycji radiowych, okazując im swe współczucie i dodając odwagi w opieraniu się komunizmowi.

### Przygotowanie działaczy syndykalnych

Syndykaty chrześcijańsko - demokratyczne powinny wziąć na siebie przygotowanie działaczy syndykalnych dla każdego kraju wschodniej Europy, aby w chwili wyzwolenia można było przeciwstawić kadrom komunistycznym młodych i silnych działaczy chrześcijańsko - demokratycznych, obeznanych z nowoczesnymi zagadnieniami pracy.

Jedynie przez zapewnienie sobie ważnych pozycji we wszystkich krajach chrześcijański syndykalizm będzie mógł przeciwstawić się innym ruchom syndykalnym opartym na podłożu materialistycznym, które się utrzymują niezależnie od losu jaki spotka stalinizm.

### Interwencja rządów zachodnich

Prześladowanie chłopów i t. zw. „kułaków” powinno wywołać ze strony rządów zachodnich przynajmniej interwencję w imię ludzkości wobec reżimów komunistycznych, interwencję, która nie mogłaby być tłumaczona jako wtrącanie się do spraw wewnętrznych „demokracji ludowych”, gdzie chodzi o stwierdzoną zbrodnię ludobójstwa. Narody cywilizowane nie mogą pozostać nieczułe na masowe i planowe wyniszczanie pewnej liczej grupy społecznej, jaką jest klasa chłopska, bez zachwiania ogólnego zaufania w konwencje międzynarodowe i w ogólne zasady humanitarne.

Opinia publiczna powinna być zmobilizowana przeciwko barbarzyństwu, deportacjom, które istnieją w okupowanej Europie. Powinna być wysłana na miejsce ankietowa komisja międzynarodowa dla stwierdzenia Deklaracji Praw Człowieka (art. 11 i 13) oraz Konwencji o ludobójstwie (art. II i III).

Międzynarodowe organizacje pomocy, takie jak Czerwony Krzyż powinny się zainteresować losem deportowanych oraz skazanych na śmierć bez wyroku sądowego zwykłym zarządzeniem administracyjnym.

Wizy emigracyjne powinny być udzielane osobom starszym, które znalazły opiekę za granicą, jak to już proponował rząd holenderski podczas ewakuacji Budapesztu.

Ta zbrodnia przeciwko ludzkości powinna się skończyć uwolnieniem białych niewolników naszych czasów.

Surowe upomnienie powinno być skierowane do wszystkich będących u steru rządów i wyższych urzędników, mających władzę, czy też zwykłych wykonawców, którzy odpowiedzą kiedyś za swoje czyny jako zbrodniarze wojenni.

### Zachód nie powinien uznać sowieckiego podboju

Zachód nie powinien się zgodzić na uznanie ostatecznego podboju sowieckiego wschodniej Europy.

Wyzwolenie narodów znajdujących się za żelazną kurtyną powinno nastąpić przez wycofanie wojsk sowieckich, co winno stanowić jedno z najważniejszych żądań polityki wolnego świata, stawiane bez ustanku i powtarzane aż do całkowitego urzeczywistnienia.

Wreszcie, zawarcie jakichkolwiek traktatów, gospodarczych, handlowych czy innych z reżimami satelickim powinno być uwarunkowane uprzednim przyjęciem przez komunistów humanitarnych ustępstw zmierzających do polepszenia losu uciśnionych narodów.

Ponieważ mamy zawsze nadzieję, że wyzwolenie wschodniej Europy nie jest zbytnio oddalone, uważamy za konieczne przygotowanie, w zgodzie i z poparciem partii chrześcijańsko - demokratycznych, planów nawrócenia i odbudowy naszych krajów. Pobudzani chrześcijańskim uczuciem humanitarnym powinniśmy dojść do ustalenia programu odbudowy moralnej i gospodarczej w ramach przyszłej zjednoczonej Europy.

Jeżeli jakiś chrześcijanin cierpi, wszyscy inni chrześcijanie powinni odczuwać jego ból. Oddajmy męczennikom należny hołd przez przytoczenie słów Ojca św.: „Pragniemy całować kajdany tych, którzy niesłusznie uwięzieni, płaczą i boleją więcej nad atakami przeciwko wierze, zniszczeniom instytucji świętych, nad zbawieniem wiecznym ich narodów wystawionych na niebezpieczeństwo, niż nad własnym cierpieniem i utraconą wolnością”.

Koniec.

# Obszarnicy perscy zamordowali premiera gen. Razmarę, ponieważ chciał parcelować majątki ziemskie między chłopów perskich

Paryski dziennik katolicki „La Croix” stwierdza, że to „wielcy przedstawiciele ziemscy kazali zamordować generała Razmarę”, ponieważ chciał zaprowadzić przewrót „na zimno” w Persji przez parcelację wielkich majątków ziemskich między chłopów.

„La Croix” pisze m. in.:

„Gubiono się w domysłach w ubiegłym roku w związku z zabójstwem generała Razmary, w którym należy szukać początków konfliktu anglo-irańskiego, mogącego obecnie przyjąć tragiczny obrót. Oskarżano kolejno agentów sowieckich i angielskich a nawet mollaha Kachani'ego o popchnięcie Tamassebi do zbrodni. Prawda wyszła na jaw dopiero później przez ujawnienie szczegółów raportu policyjnego...

Iran nie jest takim samym krajem, jak inne. Gdy sytuacja polityczna staje się tam bardzo napięta lub zagmatwana, mieszkaniec Persji z miną bardzo zmęczoną i znudzoną zwykł mówić: „Trzeba, żeby się polała krew”. Uważa się to zwykle za przesadę. Najciekawsze jednak jest to, iż rzeczywiście w dziewięciu wypadkach na dziesięć krew się poleje. Wszyscy wówczas swobodniej oddychają, jak gdyby uwolnieni od napięcia nie do zniesienia. Z reguły ofiara bywa „wybrana” na długo przed wykonaniem zbrodni. Generał Ali Razmara, szef sztabu i premier rządu irańskiego, był 18 miesięcy temu takim „skazanym” na śmierć, którego godziny były policzone.

Na Wschodzie meczety są najczęściej miejscami, gdzie dokonuje się zabójstw, gdyż w nich ludzie prości mogą się łatwo zbliżyć do poważnych osobistości. Ali Razmara został zamordowany w meczecie w Teheranie ugodzony trzema kulami rewolwerowymi. Tamassebi, członek organizacji fanatyków religijnych został natychmiast aresztowany.

Dochodzenia policyjne ustaliły jednak, że zostały oddane cztery strzały a nie trzy. Dwie kule przeszyły lewe ramię generała, a jedna nie trafiła celu. Była jeszcze jednak czwarta kula, która ugodziwszy w kark wyszła czołem. To ta właśnie kula spowodowała śmierć Razmary. Otóż kula ta nie była tego samego kalibru, co pierwsze dwie znalezione w ramieniu i kąt pod którym strzelano dowodził, że nie pochodziła ona z pistoletu, z którego strzelał Tamassebi, lecz z rewolweru jednego z członków straży generała, należącego do tajnej policji.

Fakt, że sprawa została natychmiast zatuszowana i że rzeczywisty zabójca znajduje się na wolności i nie jest przez nikogo niepokojony dowodzi, że ci, którzy nakazali usunięcie Razmary nie mieli nic wspólnego z agentami zagranicznymi i że byli wszechmocni w kraju. W rzeczywistości Ali Razmara został zamordowany przez obszarników perskich, gdyż czuli się oni zagrożeni projektowaną przez generała reformą rolną, która miała zapobiec straszliwej nędzy panującej na wsiach perskich”.

„La Croix” stwierdza, że czyn ten obszarników był posiewem dla komunistów.

Widzimy więc także na tym przykładzie, jakie owoce wydaje nienawiść obszarników do chłopów, pragnących ziemi. Ta nienawiść była powodem przewrotu majowego, Brześcia i Berezy, paktu z Niemcami i udaremnienia polityki gen. Sikorskiego, który się oparł na demokracji polskiej z P. S. L. na czele.

# Wiadomości z Belgii

## Uwaga Polacy w Châtelineau i okolicy!

Uroczystość Świętego Michała Archanioła odbędzie się w dniu 29 września w kościele parafialnym w Taillis-Pré. Msza św. ku czci św. Michała, wielkiego pogromcy szatanów i obrońcy katolickiego kościoła świętego. Mszę św. odprawi ks. proboszcz Henryk Repka o godz. 9.15 o dalsze zwycięstwa tego wielkiego świętego nad komunistami, plemieniem szatańskim, które jak zbuntowane złe duchy, pragną górować nad całym światem i niszczyć co Boże i święte, a przeważnie w naszej Ojczyźnie! Szatańska gadzina się rozwielmożniła.

Więc serdecznie Was kochani Rodacy i Rodaczki zapraszamy na Mszę św., abyście się przyłączyli gorącą modlitwą i prośbą do tego wielkiego patrona w tym dniu Jego uroczystości. Na pewno uprosimy św. Michała o zwycięstwo nad wrogiem Kościoła i naszej Ojczyzny.

„Uśmierz czartowską zuchwałość srogą,
Bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą.
Gdy na sąd boski pójdę z mieszkania
Ziemi, od piekła broń mnie karania,
I od wiecznego wyzwól więzienia,
Dla najsłodszego Jezus imienia!”

M. Cieślak, prezeska Bractwa Różańca

## Uczczenie polskich żołnierzy spoczywających na cmentarzu w Lommel

Związek Polaków w Belgii Okręg Limburgia zawiadamia wszystkie organizacje niepodległościowe i Polaków w Belgii, że tegoroczna uroczystość uczczenia poległych żołnierzy polskich w Belgii, a spoczywających na cmentarzu w Lommel, odbędzie się 2-go listopada br. w Lommel. Data tej uroczystości została uzgodniona z Polską Misją Katolicką w Belgii i władzami belgijskimi.

Żywimy niezłomną nadzieję, że wszystkie organizacje jak i wszyscy Polacy wezmą udział w tej uroczystości i jak co roku licznie zgromadzą się dla oddania hołdu poległym polskim bohaterom.

Zawiadamiamy dość wcześnie, aby na ten dzień organizacje nie urządzały żadnych imprez, ani też wycieczek jak tylko do Lommel.

ZARZĄD OKR. ZW. POL. LIMBURGIA

—:-:—

SOUVRET. — Niniejszym podaję do wiadomości, że na zebraniu Związku Polaków w Belgii Oddziału Souvret w dniu 7. 9. 52 został mianowany członkiem honorowym tegoż oddziału, p. Józef Jankowski, polski kupiec z Jumet, rue de la Clinique Nr. 2.

(—) Kotarzewski, prezes

—:-:—

SOUVRET. — Związek Polaków w Belgii Oddział Souvret urządza w dniu 5 października zabawę taneczną w sali katolickiej obok kościoła na Courcelles-Forriere. Początek o godz. 18-ej. Dochód przeznaczony na utrzymanie polskiej szkoły niezależnej.

Uprasza się Rodaków o liczne przybycie i poparcie tej imprezy i akcji. Dalszy program będzie podany w sali. Dojazd tramwajem ze wszystkich stron do 4-Chemins, Souvret-Forriere (tramwaje nr. 41. 42. 77. 79.).

## Samochód przejechał starca w Tournai

TOURNAI. — Jeden z dostawców piwa, chcąc ułatwić sobie i klientom pracę, tak ustawił swój samochód, że wysiłek przy znoszeniu skrzyń był minimalny. Po skończonej pracy, zainkasowaniu pieniędzy, dostawca siadł do kierownicy samochodu, puścił motor w ruch i dalej w drogę.

Przy zjeździe z chodnika samochód uderzył o starca, który upadł pod koła ciężkiego wozu, które go zgniotły.

—:-:—

## Zwłoki nieznanej kobiety na torze kolejowym pod Courtrai

COURTRAI. — Pod dworcem Courtrai, na linii kolejowej Courtrai—Bruksela, znaleziono zwłoki kobiety. Niewiastę prawdopodobnie przejechał pociąg. Wobec braku dokumentów nie można było ustalić jej tożsamości. Niemniej policja jest zdania, że niewiasta musi pochodzić z okolicy Courtrai.

—:-:—

## Dziecko wpadło do wrzącej wody

BRUKSELA. — Mała Janina Gosselin, licząca 2 lata, wpadła podczas swej zabawy do miski z wrzącą wodą. Dziewczynka uległa ciężkim poparzeniom na całym ciele. Umieszczono ją w szpitalu Stuivenberg.

**Uwaga Czytelnicy pobierający „NARODOWCA” pod opaską**

Przedpłata za „NARODOWCA” wynosi obecnie w Belgii

| | | |
|---|---|---|
| miesięcznie, | frs. belg. . . | 55.00 |
| kwartalnie, | „ „ . . | 165.00 |
| półrocznie, | „ „ . . | 330.00 |

# Z życia Polaków w Niemczech

## Z działalności Koła P.S.L. Mannheim

Miesięczne zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego w Mannheimie poświęcone było tematowi: „Co to jest Polskie Stronnictwo Ludowe i jakie są jego założenia”.

We wstępnej mowie kol. Jan Bańkowski — prezes miejsc. Koła, przedstawił zebranym wielkie znaczenie i rolę PSL w dziejach narodu polskiego — mówca powiedział: — „Przeszło 50 lat walki naszego Stronnictwa, to dzieje epopei chłopa polskiego, który pod przewodnictwem takich ludzi jak ś.p. Wincenty Witos i obecny nasz prezes Stanisław Mikołajczyk, walczył i dziś nadal toczy bój o swe odwieczne prawa.. I da Bóg, że w nowej naprawdę demokratycznej i niepodległej Polsce te prawa uzyska. Chłop bowiem musi być gospodarzem i panem swej ziemi — Matki Polski!”...

Z kolei zabrał głos kol. Józef Młot-Mróz, jako reprezentant Okręgu. Prelegent scharakteryzował zebranym historię chłopa polskiego w okresie minionych ostatnich 50 lat. Mówca rzucił światło na wielkie wydarzenia historyczne, w których główną rolę odegrał chłop i jego przywódcy w rodzaju ś.p. W. Witosa, Macieja Rataja, Stanisława Thugutta, Stanisława Mikołajczyka i wielu innych. W mowie swej kol. Mróz obrazowo naświetlił zebranym założenia i idee PSL oraz cele, które nas przykuwają do tej walki za Polskę i Lud.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, która dała możność wymiany zdań wszystkim zebranym.

Następnie kol Mieczysław Żeńczuk, wiceprezes miejscowego Koła PSL i były więzień Majdanka, wykazał przykładowo silną postawę chłopa polskiego wobec okupanta hitlerowskiego. Mówca, który spędził kilka lat w więzieniu na Majdanku i własnymi oczyma oglądał okrucieństwa kata hitlerowskiego powiedział: „Chłop polski nawet i tutaj wobec wroga, w dodatku w tak beznadziejnej sytuacji umiał zachować postawę godną Polaka i katolika. Dla nas nie straszne były tortury czy nahajka oprawcy hitlerowskiego. Nas nie kupił nikt za miskę zupy, każdy z nas ludowców wiernie dochował tej tajemnicy, której jako członek Armii Krajowej lub Batalionów Chłopskich winien dotrzymać. My chłopi nie potrafiliśmy się nigdy znęcać nad swymi braćmi Polakami, chociażby oni byli naszymi największymi przeciwnikami politycznymi. Dla nas ważnym było to, że my Polacy i tutaj za kratami więziennymi czy drutami kolczastymi musimy stanowić jedność i całość, boć przecież synami jednej Matki-Polski jesteśmy.

Lecz byli wśród nas różni sanatorzy — oficerowie w rodzaju pułkownika Petrowica i jemu podobnych, — którzy pomagali oprawcy naizstowskiemu w mordowaniu Polaków. Tutaj właśnie widzimy tę rozbieżność. Chłop twardy jak stal, nawet w obliczu niebezpieczeństwa nie dał się załamać, wolał sam krzywdy znosić, ale nie było by drugiego bił czy nawet linczował”.

Kochani koledzy ludowcy, oto widzicie jeden z wielu przykładów „braterstwa” ludzi spod znaku sanacji i „legalności” pułkownikowskiej czasu przedwrześniowego...

W końcowym punkcie programu i na wniosek kol. Bańkowskiego postanowiono na terenie Mannheimu stworzyć Bibliotekę Ludową. Jako wyraz solidarności oraz skromną pomoc kol Mróz zdeklarował w dniu założenia wspomnianej biblioteki ponad 100 sztuk różnych podręczników, broszur i powieści, pisanych w języku polskim.

Mamy nadzieję, że nowo powstała biblioteka, nad którą pieczę przejął kol. Żeńczuk, będzie pięknie służyła sprawie polskiej na terenie Hesji. Inicjatorom tej szlachetnej inwencji składamy staropolskie życzenia „Szczęść Wam Boże”. „Mzjef”.

**UWAGA LUDOWCY W NIEMCZECH!**

Ukazała się książka, pod tytułem: „Polityka Polskiej Demokracji”, z którą powinien się zapoznać każdy Ludowiec.

Do nabycia, w cenie DM. 1.20 u przedstawiciela „NARODOWCA”, M. KLAWSUĆ, Postfach, BONN a/RH., 1.

Zarząd PSL. w Niemczech.

# Poważny spadek cen samochodów „okazyjnych” we Francji

(Korespondencja własna „Narodowca”)

PARYŻ, we wrześniu.

Francuski przemysł samochodowy przygotowuje się do nowego sezonu, który zostanie otwarty jednocześnie z dorocznym salonem automobilowym. Jakkolwiek nie zapowiadają żadnych sensacji w dziale budowy samochodów, zainteresowanie salonem jest wielkie.

Jednocześnie z salonem samochodów, przygotowuje się w okolicy Porte Maillot wystawa samochodów okazyjnych. Już dziś wiadomo, że wystawa będzie nad wyraz silnie obesłana, gdyż ceny samochodów okazyjnych wykazały bardzo poważny spadek.

Niedawne są jeszcze czasy, gdy za niektóre samochody okazyjne płacono więcej aniżeli za nowe. Powodem tego stanu rzeczy był fakt, że kupno nowego samochodu połączone było z trudnościami w dostawie. Niektóre fabryki kazały czekać swoim klientom na dostawę po 18 do 20 miesięcy. Mniej cierpliwi nabywali samochód okazyjny, by zdobyć potrzebny pojazd. Dziś proceder ten należy do przeszłości. Fabryki francuskie usprawniły do tego stopnia swoją wytwórczość, że skróciły okresy dostawy do kilku tygodni, a w niektórych wypadkach dostawy odbywają się natychmiast po zamówieniu.

Zawrotne ceny, które płacono za samochody okazyjne przeszły do historii. Samochód okazyjny znanej marki francuskiej, za który płacono jeszcze przed rokiem 700.000 franków, dziś nie przekracza 400.000 fr. Spadek cen na samochody okazyjne szczególnie dotknął pojazdy zaopatrzone w silniki wysokolitrażowe, pochłaniające wielkie ilości benzyny. W tym dziale najdroższe samochody okazyjne, które wyszły z fabrykacji w roku bieżącym nie przekraczają pół miliona.

Powodem tego stanu rzeczy poza faktem usprawnienia fabrykacji jest, że wielu posiadaczy samochodów — po wakacjach — wyzbywa się pojazdów, które okazują się dla nich zbyt kosztowne. Znawcy rynku samochodowego twierdzą, że jeżeli po salonie au[illegible]

J. URBAN

# Wiadomości z Wielkiej Brytanii

## Przeciw małym i wielkim dyktatorom

Mnożą się nadal oznaki poważnych fermentów w łonie „Rady Politycznej” na skutek skrajnie odmiennego pojmowania celów „Jedności Narodowej”. Jak wiadomo, endecy dążą do porozumienia raczej z sanacją, byleby zgodziła się na kompromisową zmianę na stanowisku „Prezydenta” i na przekazanie Radzie Politycznej większości miejsc w „radzie narodowej” (dziś sanacyjno - masońsko - militarystycznej).

Natomiast socjaliści w zasadzie żądają wznowienia Jedności Narodowej, opartej o stronnictwa. Ostatnio konsternację w sanacji i wśród sympatyzujących z nią endeków wywołały **wypadki w Glasgow, gdzie wszystkie organizacje polskie solidarnie poparły „bunt” Koła SPK przeciwko „dyktaturze gen. Andersa”, narzucanej tej organizacji kombatanckiej przez jej władze Londyńskie i Edynburskie.**

Jak wiadomo w Glasgow Koła PSL i PPS wydały już **wspólną odezwę w sprawie Jedności.**

Oczywiście londyński „dziennik” wystąpił bardzo gwałtownie przeciwko „separatystom z Glasgow”!? Endecy tłumaczą się obecnie wobec swoich przyjaciół z sanacji, szczególnie wobec gen. Andersa, z zarzutów postawionych niedawno przez jego pismo „Orzeł Biały” (wzmiankowanych w „Narodowcu”). Starają się oni stanowisko PPS, tak mocno ostatnio postawione przez „Robotnika”, bagatelizować jako rzekomo tylko odzwierciadlające poglądy „grupy” Zaremby i Ciołkosza.

Dla endeków właściwym wyrazicielem polityki PPS jest jedynie — p. Pehr!! Znana to metoda. Skoro się nie podoba stanowisko władz innego stronnictwa, żąda się zmiany tych władz, a jeśli to nie pomoże — rozbija się stronnictwo. Tak próbowano wobec PSL przy pomocy Korbońskiego, a wobec Str. Pr. przy pomocy Kuśnierza. Teraz widocznie naciska się na PPS w kierunku p. Pehr'a, stanowiącego wraz z pp. Korbońskim i Lerskim „placówkę amerykańską” Rady Politycznej, znaną z dziwnych ale bardzo intratnych intryg militarystyczno - dywersyjnych.

Wydaje się jednak, że p. Pehr ma większe szanse na honorowego endeka niż na następcę prawdziwych przywódców w PPS. r.

# SKARBIEC PIRATA



(Ciąg dalszy — Odcinek nr 3)

Rob odrzuca rewolwer i chwyta dzidę...

Ach, gdyby udało się choć na sekundę powstrzymać rekina!... Przecież w walce o życie często taki ułamek czasu jest rozstrzygający...

Jeszcze tylko parę metrów dzieli rozbitków od boku statku.

Jak widać, są to dobrzy piloci a i nie gorsi pływacy.

Rob jest sprężony, wzrokiem usiłuje przebić głębie oceanu.

Nareszcie! Piloci pochwycili linę. Brawo!

Ale to jeszcze nie wszystko. Są jeszcze zanurzeni po piersi.

Gdy rekin wychyla się nieco, kilka centymetrów od uda pilota, Rob ciska dzidę całą siłą ramion.

Dzieje się to błyskawicznie i cios jest świetnie wymierzony: ostrze dzidy utkwiło głęboko w ślepiu drapieżnika.

— Uf — oddycha kapitan. — W samą porę!...

**Ocaleni**

Pomaga rozbitkom wdrapać się na pokład.

— Jeszcze sekunda... — odzywa się jeden urywanie, dysząc gwałtownie — i pozostalibyśmy w głębinach oceanu...

— Doprawdy, nie wierzyłem, że zdołamy się uratować... — podchwytuje drugi.

— Szczęśliwy jestem, panowie... — rzecze Rob i brak mu więcej słów.

Biegnie do kabiny i przynosi butelkę koniaku.

— Dobry łyk wzmocni was, panowie!

Śmieją się wszyscy trzej tak serdecznie, jakby już od dawna byli przyjaciółmi.

— Jaka szkoda! Stracić taki samolot! — wzdycha pierwszy pilot.

Rob współczuje im:

— Rzeczywiście, rzeczywiście...

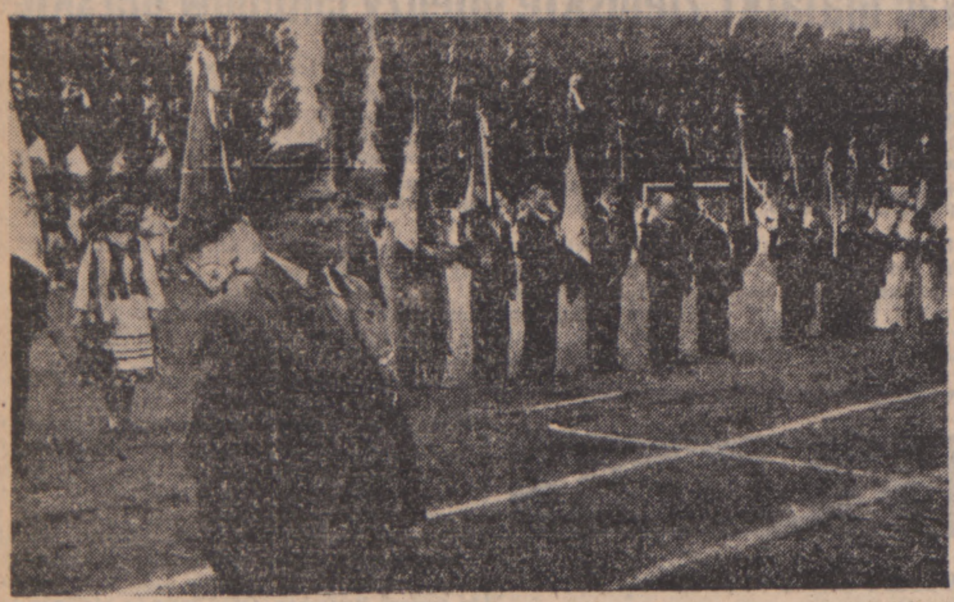
— Była to najnowsza maszyna. Odbywaliśmy właśnie lot dookoła globu ziemskiego... bez lądowania.

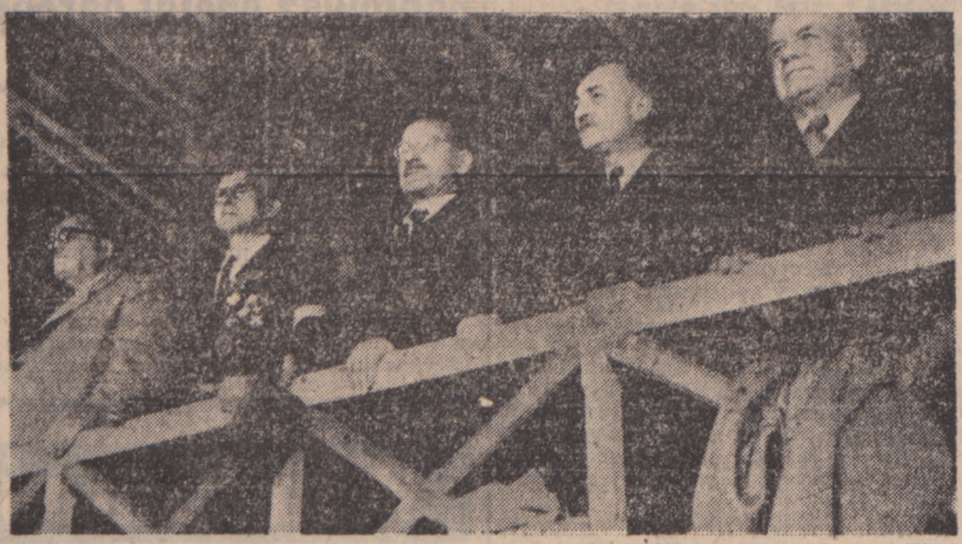
A, to jest coś, na co Rob nie może pozostać obojętny.

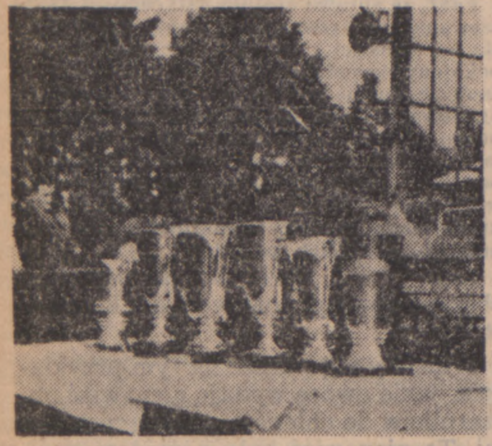
Już ma poprosić o wyjaśnienie, gdy pilot znów podejmuje:

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

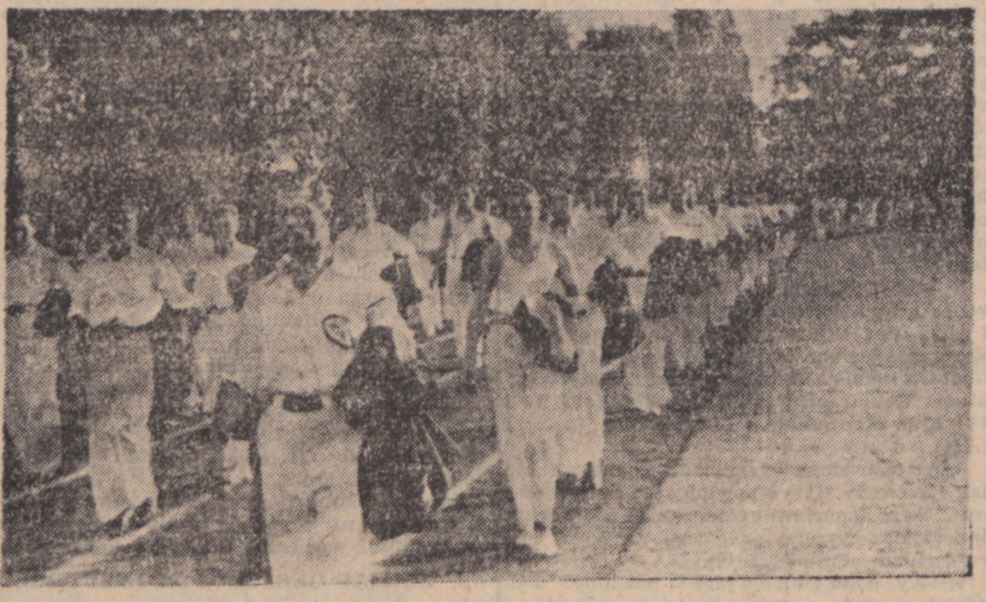
# Zdjęcia z Jubileuszowego Zlotu Sokolstwa Polskiego we Francji


(Foto: Michałowski — Noeux-les-Mines).
Przed uszeregowanymi na boisku oddziałami ćwiczących oraz pocztami sztandarowymi druh **Fr. Wolski**, przewodniczący Wydziału Technicznego, składa raport prezesowi Związku.

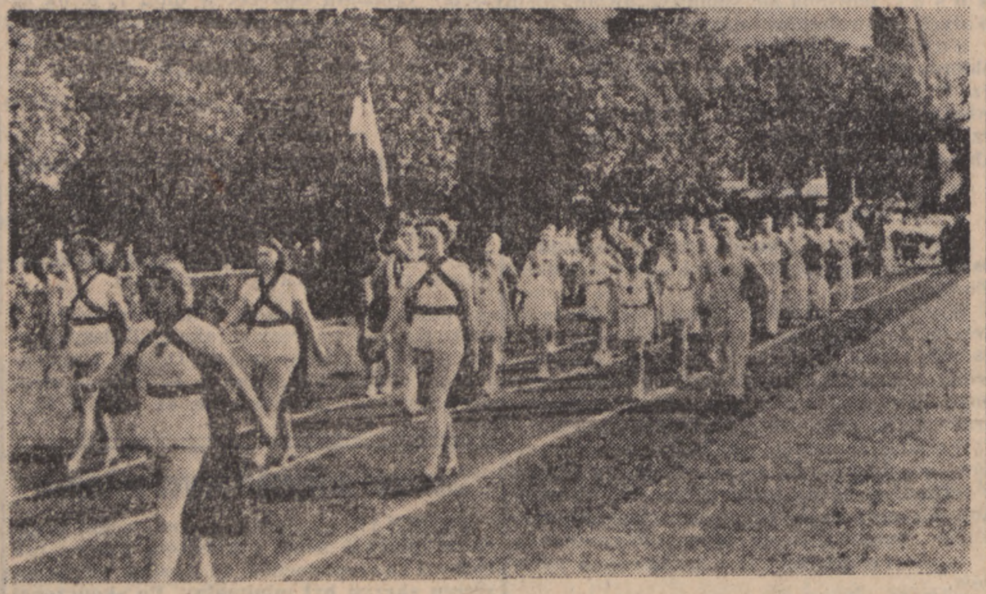

(Foto: Michałowski — Noeux-les-Mines).
Prezes Związku druh Fr. Grzona w otoczeniu gości na trybunie honorowej. Od lewej ku prawej pp.: **Debacq**, przewodniczący Franc. Federacji Gimnastyków Okr. Béthune: prezes Zw. **Fr. Grzona**; **M. Kwiatkowski**, dyr. Wydawnictwa „Narodowca" i honorowy członek Sokołów we Francji; **Truen**, przedstawiciel Min. Wychowania Narodowego; **St. Budzyński**, przes honorowy Zw. Sokołów we Francji.


(Foto: „Narodowiec")
Nagrody przechodnie ofiarowane przez instytucje i organizacje. Drugi puchar z lewej, to nagroda „Narodowca" dla zwycięskiej drużyny w sztafecie 4 × 100 metrów.


(Foto: „Narodowiec")
Druh prezes Fr. Grzona wręcza kwiaty naczelniczce Zw. druhnie Witczakowej.


(Foto: „Narodowiec")
Sokoli w defiladzie. Na czele druh Kopiejewski, naczelnik Związku.


(Foto: „Narodowiec")
Oddziały sokolic w defiladzie.


(Foto: „Narodowiec")
Członkinie i członkowie francuskiego Tow. „Espérance" z Harnes.


(Foto: „Narodowiec")
Zbiorowe ćwiczenia wolne druhów pod kierownictwem druha — naczelnika **Kopiejewskiego.**


(Foto: „Narodowiec")
Popisy zbiorowe najmłodszych członkiń Związku.

## Wyniki z zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Zw. Sokołów z dn. 20. i 21. IX. br.

**KLASA I. (7-miobój, od lat 21 wzwyż)**

1. Wolski Franciszek, Hersin-Coupigny, pkt., 378. — 2. Wolski Zygmunt z Béthune Okr. I., pkt., 320. — 3. Jereczek Willi z Nœux-les-Mines, Okr. I., pkt. 291. — 4. Snella Czesław z Hersin, Okr. I., pkt. 280.

**KLASA II. (7-miobój, od lat 18—21)**

1. Kuc Antoni z Béthune, Okr. I., pkt. 171. — 2. Marcinniak Stanisław, Ostricourt Okr. II., pkt. 134. — 3. Muzyk Stanisław, Marles, Okr. I., pkt. 134.

**KLASA III. (6-ciobój, od lat 15 — 18)**

1. Szrama Kaź. z Ostricuort, Okr. II., pkt. 191. — 2. Wojtczak Edmund z Hersin-Coupigny, Okr. I., pkt. 152. — 3. Kaźmierczak Bolesław z Carvin, Okr. II., pkt. 126.

**KLASA IV. (5-ciobój, od lat 14 — 16)**

1. Urbański Jan z Ostricourt, Okr. II., pkt. 95. — 2. Fontowicz Zezon z Hersin-Coupigny, Okr. I., pkt. 92. — 3. Fortuna Daniel z Hersin-Coupigny, Okr. I. pkt. 86½.

**KLASA V. (4-robój, od lat 12 — 14)**

1. Szymanek Witold z Ostricourt, Okr. II., pkt. 43. — 2. Polus Jan z Ostricourt, Okr. II., pkt. 39. — 3. Szymanek Rudolf z Ostricourt, Okr. II. pkt. 32.

**KLASA I. druhen (5-ciobój, od lat 14 wzwyż)**

1. Witczak Helena z Marles-les-Mines, Okr. I., pkt. 57½. — 2. Kaczmarek Łucja z Marles-les-Mines, Okr. I., pkt. 44½. — 3. Laurentowska Teresa z Ostricourt, Okr. II., pkt. 40.

**Wyniki z wielobojów i indywidualne**

**Bieg 100 metrów**

1. Gaj Henryk z Nœux-les-Mines, Okr. I. z wyn. 11. 5/10. — 2. Jereczek z Nœux-les-Mnies, Okr. I. z wyn. 12. 1/10. — 3. Ciesielski Edw. z Ostricourt, Okr.II., z wyn. 12. 5/10.

**Bieg 200 metrów**

1. Gaj Henryk z Nœux-les-Mines, Okr. I. z wyn. 24. 4/10. — 2. Ciesielski Edmund z Ostricourt, Okr. II. z wyn. 26. 2/10.

**Bieg 400 metrów**

1. Gaj Henryk z Nœux-les-Mines, Okr. I., z wyn. 57. 2/10.

**Bieg 1.500 metrów**

1. Bazak W. z Okr. VI., z wyn. 5 m. 6 sek. — 2. Marcelli Aleksander z Béthune, Okr. I., z wyn. 5 m. 6 sek. — 3. Ratajczak Rajmond z Marles, Okr. I., z wyn. 5 m. 9 sek 1/10.

**Sztafeta 4 × 100 metrów (o puchar „Narodowca")**

1. Okręg I. w czasie 49. 1/10 — w składzie Wolski, Candelski, Szczypek i Gaj.

**Sztafeta 4 × 400**

1. Okręg I. w czasie 3 min. 55

Sztafeta Olimpijska 800 + 400 + 200 + 100

1. Okręg I. w czasie 4 min. 25 sek. — w składzie Szczypek, Ratajczak, Szulc i Gaj.

**Sztafeta młodzieży 4 × 60 metrów**

1. Okręg I. w czasie 32. 1/10. — 2. Okręg II. w czasie 34. 8/10. — 3. Okręg VI. w czasie 35. 6/10.

**Sztafeta druhen 4 × 60 metrów**

1. Okręg I. w czasie 39 sek 4/10.

**Skok w zwyż, z rozbiegu**

1. Gaj z Nœux-les-Mines, Okr. I. 1 m. 70. — 2. Wolski Franciszek z Hersin-Coupigny, Or. I., 1 m. 55. — 3. Jereczek, Snella i Muzyk wszyscy po 1 m. 45.

**Skok w dal z rozbiegu**

1. Gaj Henryk z Nœux-les-Mines, 6 m. 21. — 2. Szrama Jan z Ostricourt, Okr.II., 5 m. 51. — 3. miejsce w wielobojach: druh Jereczek z Nœux-les-Mines, 5 m. 61

**Trójskok**

1. Gaj Henryk z Nœux-les-Mines, 12 m. 50. — 2. Ciesielski Edmund z Ostricourt, 11 m. 12.

**Wynik skoku o tyczce na pokaz, 3 m.**

**Rzut kulą**

1. Gaj Henryk z Nœux., Okr. I., 11 m. 31. — 2. Cholewa Roman, Ostricourt, Okr. II., 10 m. 96. — 3. Snella Czesław, Hersin-Coup., Okr. I., 10 m. 80.

W wielobojach: Wolski Zygmunt z Béthune, Okr. I. 10 m. 76.

**Rzut dyskiem**

1. Cholewa Roman, Ostricourt, Okr. I., 29 m. 22. — 2. Wolski Franciszek z Hersin-Coupigny, Okr. I., 29 m. 12. — 3. Wolski Zygmunt z Béthune, Okr. I., 28 m. 05. —

W wielobojach: Wolski Franciszek, Okr. I., 29 m. 52.

**Rzut oszczepem**

1. Wolski Franciszek z Hersin-Coupigny, Okr. I., 47 m. 05. — 2. Wolski Zygmunt z Hersin-Coupigny, Okr. I., 44 m. 45. — 3. Snellą Czesław z Hersin-Coupigny, Okr. I. 35 m. 30.

**Koszykówka**

1. Okręg VI. poraz 1. — 2. Okręg I.

Okręg VI. wygrał wysoko na punkty. Sędziowie winni nadesłać dokładny wynik na ręce Wolskiego Franciszka.

Do zawodów lekkoatletycznych stanęły w sobotę dwa Okręgi, I. i II. Osiągnięte wyniki są słabe. Zimno wpłynęło ujemnie. Zawodnicy sztywnieli przy rzutach i skokach, przy wszystkich biegach i sztafetach, gdyż te odbywały się podczas ulewnego deszczu w niedzielę. Wyniki były słabe. W Okręgach mało zainteresowania do lekkoatletyki.

Wszystkim zawodnikom i sędziom, którzy stanęli do zawodów, tak w sobotę jak w niedzielę, Naczelnictwo i Przewodnictwo Zw. składa podziękowanie.

„Czołem!"

Naczelnictwo Związku.

# SPORT

## Coraz więcej emocji w rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie Francji

Ostatnie wyniki osiągnięte w rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie Francji tak w I jak II Lidze wykazały, że nic pewnego nie można przewidzieć. Najwięksi faworyci zawiedli i utracili punkty. Świadczy to o coraz większym wyrównaniu poziomu między drużynami, świadczy to o wielkiej zaciętości z jaką się gra by utrzymać zdobyte punkty.

Większość spotkań dostała dobre oceny. Obecni na nich kibice przeżyli moc emocji, której nie zabraknie zapewne również i nadchodzącej niedzieli.

**I Liga.**

**Reims — RC Paryż.** — Drużyna paryska wypadła bardzo blado w meczu, jaki rozegrała przeciw drużynie z Metzu. Nie przypuszcza się, by zespół ten choć na chwilę mógł się stać groźnym dla leadera, tym bardziej, że ten wszystko uczyni, by wobec własnej publiczności zrehabilitować się za porażkę w Sète. Nawet wynik wysoki na korzyść Reims, nie powinien tu być niespodzianką.

**Lille — Marsylia.** — Tu już co innego. Na stadionie lillskim spotkają się drużyny, mniej więcej równych walorów, o wielkiej ambicji, posiadające dobre linie defensywne jak i ofensywne. W tabeli Lille jest drugie, Marsylia trzecią. Klasyfikacja ta jest najwymowniejszym wskaźnikiem walorów zespołów, kóre w tradycji spotkań rozegranych między obu drużynami starać się będą utrzymać wysoki poziom gry, by zachować sympatię publiczności. — Liczymy na zwycięstwo Lille, albo wynik nierozstrzygnięty.

**Rennes — Roubaix.** — Spotkanie to niewątpliwie skupi na sobie wielkie zainteresowanie .Będzie to pojedynek lotnego ataku bretońskiego z doskonałą obroną północną uchodzącą we Francji za jedną z najlepszych. Wynik nierozstrzygnięty — piąty z rzędu dla Roubaix, nikogo nie powinien zdziwić, mimo że na środku ataku w zespole północnym ma wystąpić Letsch.

Spotkania **Hawr — St. Etienne, Nîmes — Nancy** oraz **Stade Fr. — Lens,** winny się zakończyć wygraną gospodarzy.

Kibiców z **Montpellier** czeka wielka atrakcja. Do miasta zjedzie nie kto inny jak pogromca leadera, zespół **Sète.** Goście znajdują się w lepszej kondycji fizycznej i lepsi są technicznie. Sądzimy jednak, że trudniej im będzie wygrać z Montpellier niż to było w meczu z Reims, tym bardziej że gospodarze stawią wszystko na kartę, by derby Południa wygrać i polepszyć swą klasyfikację.

W grze **Hawr — St. Etienne** oczekiwać należy zwycięstwa gospodarzy, w meczu **Sochaux — Nicea** podziału punktów, lub zwycięstwa gospodarzy.

★

**II Liga.**

Na czoło spotkań w tym ugrupowaniu wysuwają się mecze **Strasbourg — Nantes** i **Cannes — Monaco.** O ile w pierwszym przyznajemy zwycięstwo gospodarzom, o tyle w drugim możliwość zwycięstwa drużyny Monaco jest bardzo wielka. Zespół już się rozegrał, tak że wobec klasy graczy jakich posiada, winien kontynuować rozpoczętą serię zwycięstw.

W meczu **USVA — Rouen** typujemy na zwycięzców gości, w grach **Lyon — Grenoble, Angers — Besançon, Troyes — Alès, Tuluza — Toulon** oraz **Perpignan — Red Star,** faworytami naszymi są kluby, które grać będą na swych boiskach, czyli kluby wymienione na pierwszym miejscu.

Mecz **CA Paris — Béziers** może się zakończyć wynikiem nierozstrzygniętym, choć zwycięstwa paryżan nie należy uważać za wykluczone.

**O mistrzostwo piłkarskie I Ligi**

## Sète — Hawr 3—1

Był to zaległy mecz, rozegrany w czwartek. Drużyna Hawru przegrała, przez dwie bramki samobójcze. Drużyna Sète zajmuje obecnie 3 miejsce w tabeli grupy.

Oto klasyfikacja:

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| Reims | 6 | 10 | 26— 6 |
| Lille | 6 | 10 | 19— 7 |
| Sète | 6 | 9 | 8— 5 |
| Marseille | 6 | 8 | 15—10 |
| Nimes | 6 | 8 | 12— 8 |
| C.O.R.T. | 6 | 8 | 9— 6 |
| Nice | 6 | 7 | 9— 9 |
| Rennes | 6 | 7 | 8— 8 |
| Bordeaux | 6 | 6 | 10—11 |
| Racing | 6 | 5 | 8—11 |
| Le Havre | 6 | 5 | 9—13 |
| Stade | 6 | 4 | 7— 8 |
| Montpellier | 6 | 4 | 9—12 |
| Metz | 6 | 4 | 4— 8 |
| Sochaux | 6 | 4 | 6—12 |
| Lens | 6 | 4 | 6—16 |
| Nancy | 6 | 3 | 7—12 |
| St-Etienne | 6 | 2 | 8—16 |

## U „Rapida" Ostricourt

**Po długiej przerwie, kronika Rapida Ostricourt na nowo wchodzi w życie.**

**W przerwie wakacyjnej nie zaszło wiele zmian w łonie klubu. Wszyscy nieomal gracze zostali wierni staremu Rapidowi i będą znów bronić biało-zielonych barw w mistrzostwach francuskich. Natomiast kilku młodych zrobiło znaczne postępy; w tej dziedzinie zresztą nie szczędzi się wysiłków na wyszkolenie młodych na seansach treningowych.**

**Przed oficjalnym otwarciem sezonu 1952/53, Rapid stoczył kilka meczów przyjacielskich. Jak już wiadomo, w okresie 15 sierpnia bractwo rapidowe zawitało do rodaków w Revin (Ardennes), by tym samym rozgromić miejscowe U.S. Revin (6—3).**

**Zaledwie tydzień potem klub zorganizował bardzo udany turniej o puchar „Jandy Zygmunta". Zawodom przyglądało się około 500 widzów. F.C. Phalempin zakwalifikował się przed A.S.S.B. Oignies. Ze swej strony Rapid zadowolił ogół doskonałą grą zwyciężając A.C. Thumeries (2:0). Finały tegoż turnieju odbędą się prawdopodobnie 11 listopada na boisku Rapida. Dnia 31 sierpnia powędrował Rapid do Courrieres, gdzie zremisował z miejscowym A.S.C. (4:4).**

**Niedziela 7-go września przyniosła pierwszą porażkę Rapidowi. Grając w Thumeries o Puchar Francji, oddział Rapida całkowicie nie do poznania, uległ przed osłabionym znacznie oddziałem z Thumeries.**

**Na szczęście następna niedziela odsunęła w zapomnienie poprzednie niepowodzenie. Tego dnia 14 września wyjechał Rapid rozegrać pierwszy mecz o mistrzostwo 2-ej dywizji „Terrien". Wynik 8:0 na korzyść Rapida świadczy o przewadze chłopców z Ostricourt nad U.S. Seclin.**

**Dowiadujemy się, że w drugim meczu Rapid pozwolił sobie pobić wicemistrza, U.S. Gondecourt, na własnym terenie 3:1. W ten sposób Rapid staje sam na czele tabeli, pozostając jedyną drużyną, która odniosła dwa zwycięstwa.**

**W następnej grze, t. zn. dnia 5 października, Rapid gościł będzie drużynę A.O. Sainghin, klub nowoprzybyły do 2-ej dywizji, który zapowiada się bardzo groźnym przeciwnikiem.**

**Tak więc wkroczył Rapid zwycięsko lecz bez próżnego huku w nowy sezon; wierni kibice klubu spodziewają się, że będzie jak zawsze pomyślny dla starego Rapida.**

**J. BEMUS**

(Dalszy ciąg Sportu na str. 6-ej)

**WRZESIEŃ**
**27**
**Sobota**

| Słońce wsch. | Słońce zach. | Księżyc wsch. | Księżyc zach. |
|---|---|---|---|
| 5.45 | 17.37 | 14.46 | 22.37 |

Dziś: Koźmy i Damiana
Jutro: Wacława
Pojutrze: Michała Archanioła


**Opłata za „Narodowca" wynosi:**
Na okres jednego roku fr. 3.100.—
„ „ 6 miesięcy fr. 1.600.—
„ „ 3 miesięcy fr. 840.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
**„NARODOWIEC" — LENS (P.-de-C.)**


# ECHA DNIA

„Rita Hayworth powraca do Ali Khana", „Na drodze do porozumienia między Ritą a Ali", „Rita nam powiedziała...", „Ali wciąż kocha...", „Stara miłość nie rdzewieje", — oto kilka tytułów wiadomości, jakie pokazały się ostatnio, w związku z przybyciem do Europy słynnej aktorki filmowej.

Wydaje się, jakby nagle wszystkie inne zagadnienia światowe zeszły na dalszy plan. Nie ma więc wojny na Korei, nie ma ujarzmionych przez Rosję narodów; to wszystko jest mało ważne — świat pragnie czegoś nowego.

Niektóre dzienniki czy też tygodniki poświęcają nawet całe strony informacjom o Ricie i Ali. Można się więc dowiedzieć jak aktorka była ubrana rano, jak w południe, co jadła, co powiedziała, czy w nocy spała na prawym czy lewym boku itd.

Spotkanie Trumana ze Stalinem nie narobiłoby takiego poruszenia, jak właśnie przybycie Rity...

Bo takie to są już czasy... Nic więc dziwnego, że wielu ludzi zna często lepiej historię jakiejś aktorki czy aktora, aniżeli dzieje swego własnego kraju, orientuje się lepiej w tym, czy „on i ona" pogodzili się oraz komu oddali dzieci na „przechowanie" aniżeli w światowych i społecznych zagadnieniach...

Zresztą tak było już dawniej. Przypominam sobie, jak profesor w gimnazjum ganił jednego z mych kolegów, który nie był przygotowany do lekcji:

„Kto to jest Jackie Coogan, albo Mary Pickford ,to wiesz napewno, ale tego ośle nie wiesz..."

## Od 5 października zimowy rozkład jazdy na kolejach francuskich

**Paryż.** — Zimowy rozkład jazdy na kolejach francuskich wejdzie w życie z dniem 5 października b. r. Zmianie ulegnie głównie rozkład jazdy pociągów dalekobieżnych.

## 90-letni Francuz jest najstarszym zegarmistrzem w Szwajcarii

Weteranem szwajcarskiego przemysłu zegarmistrzowskiego jest 90-letni Francuz, Franciszek-Gustaw Hemler, ur. 21 9. 1862 w Charquemont, w dep. Doubs. Zamieszkuje on od roku 1874 w Chaude-Fonds, gdzie pracuje w fabryce zegarków. Sędziwy zegarmistrz przychodzi do pracy regularnie każdego dnia. Pracuje bez okularów, posługując się tylko mikroskopem zegarmistrzowskim.

# Wieści z Polski

## Bezpieka zmusza wszystkie warstwy do oświadczenia się za jednolitą listą wyborczą

**Warszawa.** — Prasa reżimowa zapełniona jest deklaracjami różnych warstw społeczeństwa zmuszanych do oświadczenia się za „frontem narodowym" z Bierutem na czele.

Reżim zwołał więc „naradę przodujących nauczycieli". Przemawiali Cyrankiewicz i Ochab, literat Kruczkowski i min. Jarosiński. Ten ostatni oświadczył:

„Wzmożenie czujności rewolucyjnej oznacza dla nas obowiązek obrony młodzieży przed wpływami demoralizatora i dywersanta, chcącego ją — nasz najświętszy skarb — zarazić jadem nienawiści do Polski Ludowej, oczernić w jej oczach szczerość i piękno wysiłku naszego narodu, budującego podstawy socjalizmu, osłabić i złamać jej wolę ukazywaniem fałszywych obrazów pseudokultury Zachodu z jej kultem pieniądza i gwałtu, z jej bezideowością i beznadziejnością, odciągnąć od nauki i pracy społecznej, od książki i organizacji.

Idźmy naprzód do walki o wychowanie nowego obywatela. Idźmy naprzód do walki o podniesienie na wyższy poziom naszej szkoły, do walki pod sztandarami Frontu Narodowego za przykładem klasy robotniczej, pod przewodem naszej Partii, Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta".

Ogłoszono także rezolucję „Ogólnopolskiej Konferencji Intelektualistów i Działaczy Katolickich" pod przewodem oddanych reżimowi tak zwanych „księży patriotów":

„Wrogie Polsce ośrodki zagraniczne, wykorzystując istniejące w kraju różnice światopoglądowe, chciałyby wbić klin niezgody w nasze społeczeństwo i odciągnąć katolików polskich od realizacji celów ogólnonarodowych. Komisja Intelektualistów i Działaczy Katolickich wzywa więc do przeciwstawiania się próbom nadużywania uczuć religijnych dla szerzenia waśni wśród Polaków. Próbom tym trzeba przeciwstawić jedność całego narodu wokół celów Frontu Narodowego, ciągłą aktualność Porozumienia między Kościołem a Państwem, troskę o jego rozwój i obustronne wypełnianie".

* * *

Głównym mówcą był głośny kiedyś jako prawicowy agitator Bolesław Piasecki, dziś oddane reżimowi narzędzie.

## Obozy pracy przymusowej reżimu warszawskiego

XXIV

W Polsce istnieje gęsta sieć obozów pracy przymusowej pod zarządem MBP (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego). Liczba bardziej znanych obozów przekroczyła już cyfrę 30. Obok obozów o charakterze centralnym, w każdym prawie województwie istnieją lokalne obozy nadzorowane i kierowane przez UB (Urząd Bezpieczeństwa).

Więźniowie obozów pracy przymusowej rekrutują się z elementów wrogich politycznie komunist. reżimowi. Osadzani są za drutami i zmuszani do ciężkiej pracy pod zarzutem następujących rodzajów przestępstw: 1) politycznych; 2) gospodarczych (nadużycia, paskarstwo, nielegalny handel itd); 3) sabotażu (obniżenia produkcji, marnotrawstwo, niewykonanie zobowiązań itd.); 4) bumelanctwa (opuszczanie nieusprawiedliwione godzin pracy, brak stałego zatrudnienia itd.); 5) „chuligaństwa" (awanturnicy, bezmyślnie niszczący dobro publiczne, zakłócający spokój publiczny itd.).

Obok ludzi znanych z nastawienia antykomunistycznego bezpieka osadza w obozach również tych zwolenników reżimu, którzy narazili się Partii jak n.p. b. urzędników, milicjantów i członków Partii, oskarżonych o „odchylenie ideowe".

W szeregu obozów więźniów politycznych umieszczani są również przestępcy kryminalni.

Decyzja skazująca na pobyt w obozie spoczywa przede wszystkim w ręku t.zw. Komisji Specjalnej „do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym". Znowelizowany w r. 1950 kodeks karny (art. 14, Ust. Nowelizującej) uprawnia również sądy do wydawania „zarządzeń umieszczenia w Obozie Pracy Przymusowej na podstawie swobodnej decyzji Kompletu Orzekającego".

Obok samodzielnych obozów pracy przymusowej, niektóre więzienia prowadzą własne ośrodki pracy.

**Spis obozów pracy przymusowej**

1) Gubin na Dolnym Śląsku; 2) Hrubieszów; 3) Iława (woj. olsztyńskie); 4) Jawiszowice k. Katowic; 5) Jaworzno k. Katowic; 6) Knurów k. Rybnika; 7) Kochłowice (Śląsk); 8) Kołobrzeg; 9) Koszalin; 10) Legionowo k. Warszawy; 11) Legnica (Śląsk); 12) Leszno-Gronowo; 13) Libiąż Mały (Śląsk); 14) Międzyrzecze; 15) Mielęcin; 16) Opole; 17) Rokitnica k. Katowic; 18) Ruda (Śląsk); 19) Siersza Wodna (Śląsk); 20) Sosnowiec „Milowice"; 21) Strzelce-Opolskie; 22) Szczecin „Pomorzany"; 23) Szopienice - Janów; 24) Warszawa „Ghetto"; 25) Warszawa „Górnośląska"; 26) Warszawa „Podchorążych"; 27) Warszawa „Dzielna"; 28) Wrocław „Psie Pole"; 29) Złotoria k. Legnicy; 30) Złoty Stok k. Kłodzka.

Ad. 1) Obóz dla więźniów politycznych.

Ad. 2) Obóz o 2 km. od rzeki Bug, na linii Zamość - Włodzimierz Wołyński. Założony w roku 1947. Wśród więźniów znajduje się duża ilość b. żołnierzy AK, Korpusu gen. Andersa i reemigrantów z Zachodu. Komendantem obozu jest oficer sowiecki, mjr. Czerniakow zastępcą Polak, por. Walcer. Więźniowie mieszkają w 20 barakach, używani są do prac budowlanych przy lotnisku, linii kolejowej, obiektów przemysłowych itd. Wśród dozorców wyróżnia się sadyzmem sierż. Strudel.

Ad. 3) Karny ośrodek pracy, liczba więźniów ok. 2.000.

Ad. 5) Na linii Chrzanów - Katowice. — Obóz zajmuje przestrzeń ok. 1 km. kw. Pierwotna liczba bloków mieszkalnych — 20 na ok. 5 tys. osób. W ostatnim czasie obóz Jaworzno został poważnie rozbudowany i może pomieścić ok. 15 tys. ludzi. Komendantem obozu jest mjr. S. Morel, zastępcą por. Piątkowski. Wyróżniają się sadyzmem agenci UB por. Czuba i strażnik Gałecki. W r. 1951 wybuchła w tym obozie epidemia czerwonki, wskutek złych warunków odżywiania. Więźniowie pracują w kopalniach „Bierut" i „Kościuszko".

Ad. 6) Około 1.200 więźniów, którzy pracują w kopalniach „Piotr" i „Paweł".

Ad. 8) Obóz dla „bumelantów", około 1.000 więźniów.

Ad. 12) Na linii Leszno — Ostrów Wlkp. Odległy od Leszna o 4 km. Zajmuje przestrzeń 600x600 m. Otoczony dwoma rzędami drutów kolczastych, wieże strażnicze, co 50 m. Baraki brudne i zapluskwione. Wśród więźniów dużo b. żołnierzy z AK i innych organizacji podziemnych. Blisko połowa więźniów pracuje w pobliskim „sowchozie" pod nazwą Gronówek. Liczba więźniów ponad 3 tys.

Ad. 15) Obóz odległy 9 km. od Włocławka. Położony w lesie, w pobliżu szosy prowadzącej do Kłuszyna. Powierzchnia obozu zajmuje przestrzeń ok. półtora km. kw. Jeden z najstarszych obozów, przeznaczony przede wszystkim dla „przestępców gospodarczych". Baraki częściowo drewniane, częściowo murowane. Każdy barak posiada 4 sale po 40 ludzi. W barakach znajdują się piętrowe prycze żelazne lub drewniane. Brak stołów i stołków. Warunki higieniczne — prymitywne, trzy umywalnie po 30 kranów. Izba chorych posiada zaledwie kilkanaście łóżek. Lekarza nie ma na miejscu. Komendantem obozu jest kpt. Stefan Kulis. Wśród oprawców UB wyróżniają się okrucieństwem sierż. Ciszek i strażnik Bączek. Pojemność obozu — kilka tysięcy ludzi. Wśród więźniów znajduje się ok. 500 kobiet.

Ad. 16) Obóz przeznaczony specjalnie dla kobiet.

Ad. 17) Obóz na Śląsku koło Katowic. — Około 1.000 więźniów, którzy pracują w kopalniach „Staszic" i „Kościuszko". Więźniowie noszą czarne ubrania drelichowe z czerwoną linią, wymalowaną na plecach. Na lewej piersi numer obozowy.

Ad. 22) Obóz zajmuje przestrzeń ok. 1 km. kw. Przeważnie więźniowie polityczni i oskarżeni o naruszenie „socjalistycznej dyscypliny pracy". Baraki drewniane. Liczba więźniów ponad 2.000.

Ad. 23) Obóz odległy od Katowic o 4 km. Otoczony drutami. Wieże strażnicze zaopatrzone są w reflektory i broń maszynową. Więźniowie mieszkają w barakach. Liczba więźniów ok. 1.300.

Ad. 24) Obóz na ruinach dawnego ghetta żydowskiego. Więźniowie zatrudnieni są przy wyrobie płyt chodnikowych, krawężników i rur betonowych oraz przy oczyszczaniu materiałów budowlanych, pochodzących z rozbiórki zniszczonych domów. Liczba więźniów dochodzi do 18.000.

Ad. 25) Obóz przy ul. Górnośląskiej, w budynku pofabrycznym. Wśród więźniów duży procent osób skazanych za usiłowanie przekroczenia granicy. Więźniowie wykonują prace budowlane. Warunki higieniczne bardzo ciężkie. Liczba więźniów ponad 1.500.

Ad. 26) Obóz przy ul. Podchorążych. Liczba więźniów ponad 8 tys.

Ad. 27) Obóz przy ul. Dzielnej, gdzie pracują skazańcy z więzienia przy ul. Anielewicza. Komendant obozu ppor. Nowak, znany z okrucieństwa. Oprawcy — kapr. Jóźwiak, strażnik Kulawiak. Liczba więźniów dochodzi do 1j.000.

Ad. 28) Obóz na terenie historycznego pola bitwy między Polakami i Niemcami, zwanego „Psie Pole". Założony w maju 1951 r. Część więźniów przytransportowano z przepełnionego obozu szczecińskiego „Pomorzany". Duża część pracuje w fabryce silników. Liczba więźniów ponad 2.000.

Ad. 29) Obóz na Śląsku koło Legnicy, odległy o 1 km. od miasta. Więźniowie pracują w kopalni miedzi. Liczba więźniów ok. 1.500.

Ad. 30) Obóz dla przestępców politycznych i kryminalnych. Kilkuset więźniów pracuje w pobliskich kopalniach.

## Warszawska skarpa

Warszawa rozsiadła się na wysokim lewym brzegu Wisły, na skarpie, u stóp której na miejscu dzisiejszego Powiśla i Czerniakowa, płynęła wartko rzeka, zapewniając grodowi obronę i stanowiąca dogodny szlak komunikacyjny. To zdecydowało, że właśnie w tym miejscu powstała osada, później miasto, później stolica Rzeczypospolitej. W czasach, gdy powstawała Warszawa, nikt na pewno nie brał pod uwagę jej pięknego położenia, te względy nie odgrywały wówczas żadnej roli.

Z biegiem czasu główny nurt rzeki odsunął się w stronę płaszczyzny praskiej, miasto wypełzło na opuszczony teren, a skarpa... znikła. Zakryła ją po prostu bezplanowa zabudowa tandetnych domów i domków mieszkalnych, małych i większych zakładów przemysłowych, tego wszystkiego, co odpychane było przez śródmieście lub ciążyło do Wisły i wiślanej wody ze względów gospodarczych. Trzeba było dopiero, aż Prusa, aby odkryć inne walory, jakie może dać miastu piękny, urwisty brzeg i ciągnący się pod nim pas ziemi.

Przeciętny warszawiak, powiedzmy to szczerze, był i jest dla swej rzeki obojętny, żyje zdala od jej spraw i bez niej.

Ot, wycieczka na praską plażę w upalny letni dzień, przejazd tramwajem przez most, czy wyprawa raz do roku statkiem na Bielany.

Tworzący się obecnie park na dużym odcinku odsłania panoramę Warszawy od strony Pragi i Wisły. W stronę zachodnią będzie się piął w górę po zboczu warszawskiej skarpy, wchłaniając ogrody sejmowe, aż do bezpośredniego zetknięcia się z Placem Trzech Krzyży, Nowym Światem i Wiejską. Od strony Wisły otworzy się wówczas piękna perspektywa na Plac Trzech Krzyży z Kościołem św. Aleksandra na pierwszym planie. U stóp Placu Trzech Krzyży szumieć będzie morze zieleni, a na dalszym planie rysować się będą na tle nieba wieże Kościoła Zbawiciela.

# Podwyżka rent wypadkowych

Poniżej podajemy za „l'Echo des Mines" (organem Federacji Górników i Urzędników C.F.T.C.) informacje o podwyżce rent wypadkowych.

„Jak wiadomo, renty wypadkowe zostały podwyższone z dniem 1 czerwca 1952 r. o 40 proc. Nie należy brać pod uwagę, iż wszystkie renty ulegną tej podwyżce, byłoby to błędne mniemanie i wprowadziłoby to w błąd bardzo dużo inwalidów.

Mianowicie niektóre renty zostaną podwyższone o 40 proc. Drugie zaś w mniejszym procencie, a niektóre nie ulegną żadnej podwyżce. Powyższe polega na zarobku, który służył do przyznania renty.

W roku 1949 minimalna suma zarobkowa została ustalona na 180 tysięcy franków rocznie. Wszystkie renty począwszy od 10 procent przyznanej niezdolności do pracy przed tym rokiem i na podstawie zarobku niższego od tej sumy zostały podwyższone do wysokości zarobku rocznego 180 tysięcy. Jest zrozumiałym, że gdy ktoś przed rokiem 1949 zarabiał więcej niż 180.000 miał przyznaną rentę roczną od właściwego zarobku i nie podlegającą podwyżce.

Powyższy zarobek minimalny do przyznawania rent, to jest , że robotnik chociaż zarabiał mniej, nie mógł otrzymać renty wypadkowej niższej od zarobku 180 tysięcy, obowiązywał do chwili obecnej. Nowa ustawa z dnia 1 czerwca 1952 roku zmieniła zarobek minimalny w części rent wypadkowych, na sumę 252 tysiące rocznie, zamiast 180 tysięcy.

Wszystkie renty podwyższone w roku 1949 do wysokości zarobku podstawowego 180 tysięcy, zostaną obecnie podwyższone jakgdyby zainteresowani zarabiali 252 tysiące, czyli podwyżka wynosić będzie 40 proc.

Lecz ci, którzy ulegli wypadkowi przypuśćmy w roku 1950, i ich zarobek wynosił 200 tysięcy rocznie a na której to podstawie została przyznana renta, mają prawo do podwyżki, lecz już nie 40 proc. a tylko do wysokości zarobku minimalnego 252 tysiące. Natomiast gdy ktoś w tym czasie uległ wypadkowi i jego zarobek przewyższał sumę 252 tysiące nie ma on obecnie żadnego prawa do podwyżki.

Rentobiorcy, którzy mieli już przyznane podwyżki w latach poprzednich, bo składali podania do Caisse des Depots et Consignations i posiadają swe książeczki podwyżkowe (majorations) nie potrzebują robić żadnych podań, bo podwyżka nastąpi automatycznie od dnia 1 czerwca roku 1952. Natomiast ci, którzy przed rokiem 1949 mieli przyznane renty na podstawie zarobku przewyższającego 180 tysięcy ale niższego od 252 tysięcy lub po roku 1949 mieli przyznane renty na podstawie sumy niższej od 252 tysięcy, muszą złożyć podanie o podwyżkę.

Zainteresowanym, którzy pobierają renty z Regionalnej Kasy Ubezpieczeniowej w Górnictwie w Nord i Pas de Calais, podaje się do wiadomości, że rentobiorcy nie potrzebują składać żadnych podań o podwyżki, bo Kasa sama przeprowadzi rewizje. Powyższe postanowienia nie obowiązują innych okręgów które są wolne powziąć jednakowe lub nie postanowienia.

**Ustawa przewiduje, że wszyscy ci, którzy mają prawo do podwyżki a poprzednio nie mieli jeszcze podwyżek, mają złożyć podania do Caisse des Depots et Consignations przed 1 czerwca 1953 roku. Tym, którzy złożą podania przed tą datą, podwyżka będzie wypłacona od 1 czerwca 1952 roku. Lecz natomiast gdy wnioski będą złożone po 31 maja 1953 roku podwyżka będzie liczona dopiero od pierwszego kwartału po złożeniu wniosku czyli, że strata będzie wynosić za przeszło rok czasu.**

Podwyżka rent dotyczy przemysłu i rolnictwa.

Podlegają także podwyżce o 40 proc. dodatki do renty wypadkowej stuprocentowej jeśli kaleka nie jest zdolny wykonywać sam czynności życia codziennego i potrzebuje pomocy osoby drugiej. Ten dodatek nie może być niższy od 200 tysięcy franków.

Renty dla wdów będą przyznawane w wysokości 30 proc. od zarobku zamiast 25 proc. jak to było przyznawane do chwili obecnej. Wdowa po dojściu do wieku 60 lat, będzie miała prawo do renty wynoszącej 50 proc. zarobku, lub wcześniej gdy będzie niezdolna do pracy najmniej w 50 procentach."

## Duńczycy w Paryżu



(Foto: Record)

Z okazji położenia pierwszego kamienia węgielnego pod przyszły Dom Duński w stolicy Francji, przybyli do Paryża przedstawiciele różnych zawodów kopenhaskich: listonosz, sprzedawca ryb, kominiarze, dostawcy piwa itd. — Przedstawiciele ci, w ubraniach roboczych odbyli defiladę na Placu Zgody i na Polach Elizejskich.

## 737.171 turystów zagranicznych w Paryżu, od stycznia do końca sierpnia b.r., wobec 658.960 w r. 1951

**PARYŻ.** — W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy b.r. przebywało w Paryżu 737.171 turystów zagranicznych (wobec 658.960 w ciągu tego samego okresu r. 1951), czyli blisko 12 proc. więcej.

Tymczasowe statystyki, poczynione na Lazurowym Brzegu, podają, iż w pierwszym półroczu b.r. mieszkało tam 131.576 turystów zagranicznych (wobec 143.942 w ciągu tego samego półrocza w r. 1942).

Istniejące dane o sezonie turystycznym w 1952 r. ujawniają cztery fakty:

1) Amerykanie przybyli około 40 proc. liczniej niż w roku poprzednim.

2) Przyjazdy turystów brytyjskich do Paryża zmniejszyły się niewiele, natomiast ograniczenia dewizowe wpłynęły na zmniejszenie liczby turystów brytyjskich na Lazurowym Wybrzeżu, w Dinard, Le Touquet itd.

3 Ilość turystów niemieckich dochodzi do liczb przedwojennych.

4) Liczba turystów francuskich w hotelach spadła znacznie, pod wpływem rozszerzenia się kampingu.

Pobyt turystów we Francji był na ogół krótszy niż w ubiegłym roku i najliczniejszy w czerwcu. Oznacza to, że turyści wybrali miesiąc tańszych cen. W kołach zainteresowanych uważają, że ceny w restauracjach i hotelach paryskich doszły do poziomu, którego nie wolno przekroczyć pod groźbą zaszkodzenia sezonowi zimowemu i wakacyjnemu w r. 1953.

## Notowania giełdowe

**Kurs urzędowy walut zagranicznych:**

| | |
|---|---|
| 1 Dolar amerykański | 350.— |
| 1 Dolar kanadyjski | 364,50 |
| 100 Franków belgijskich | 700.— |
| 1 Funt angielski | 984,75 |
| 100 Franków szwajcarskich | 8010.— |
| 1 Gulden holenderski | 92,50 |
| 1 Korona szwedzka | 68,20 |
| 1 Korona duńska | 50,62 |
| 1 Marka niemiecka | 84.— |
| 100 Lirów włoskich | 56,45 |

**Kurs walut zagranicznych na wolnym rynku:**

| | Poprzednio Fr. fr.: | W dn. 25.9. Fr. fr |
|---|---|---|
| 1 Dolar ameryk. | 401.— | 405.— |
| 1 Dolar kanad. | 403.— | 407.— |
| 1 Funt angielski | 1000.— | 1010.— |
| 1 Floren holederski | 98.— | 97.— |
| 1 Frank szwajc. | 93.50 | 94.50 |
| 1 Frank belgijski | 7.45 | 7.45 |
| 1 Korona duńska | 45.— | 45.— |
| 1 Korona szwedzka | 64.— | 64.— |
| 1 Marka niemiecka | 86.— | 86.— |
| 1 Peseta hiszpański | 8.15 | 8.15 |
| 1 Peso argentyński | 15.— | 15.— |

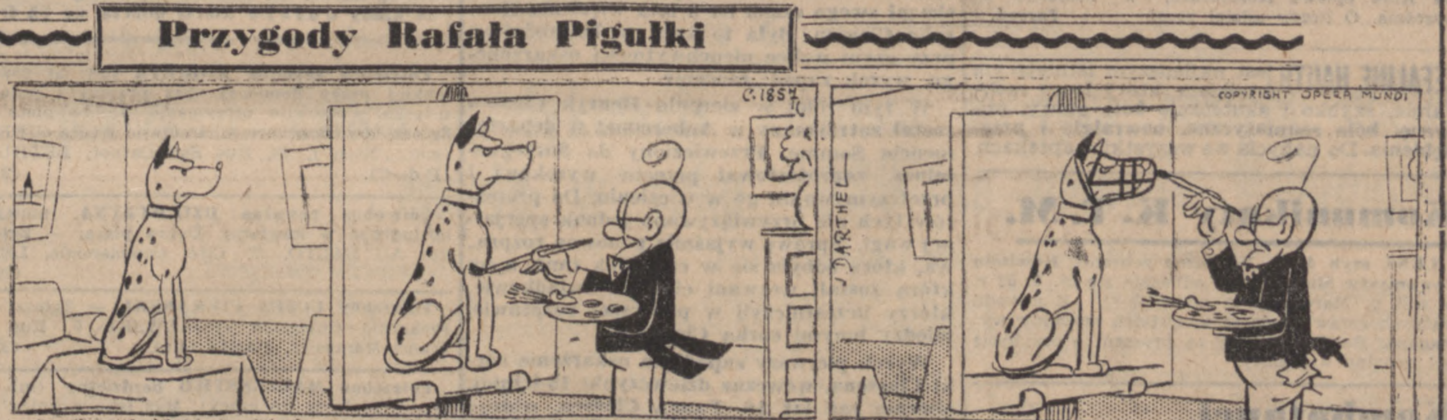
**Złoto i monety złote:**

| | Poprzednio Fr. fr.: | W dn. 25.9. Fr. fr. |
|---|---|---|
| Czyste złoto (1 gr.) | 500.— | 503.— |
| 20 Fr. franc. (w złocie) | 3.820.— | 3.850.— |
| 10 Fr. franc. (w złocie) | 1.980.— | 1.980.— |
| 20 Fr. szwajc. (w złocie) | 3.690.— | 3.740.— |
| Funt ang. (w złocie) | 4.760.— | 4.800.— |
| Pół Funta ang. | 2.135.— | 2.155.— |
| 20 Dol. ameryk. (w złocie) | 18.520.— | 18.680.— |
| 10 Dol. ameryk. (w złocie) | 8.820.— | 8.940.— |
| 5 Dol. ameryk. (w złocie) | 4.440.— | 4.460.— |
| 20 Marek niem. (w złocie) | 4.030.— | 4.020.— |
| 10 Florenów hol. (w złocie) | 3.470.— | 3.510.— |

## Przygody Rafała Pigułki

*„Portret swego psa maluje —*
*Podarunek to dla żony...*
*Burek pięknie mu pozuje,*
*Bo jest dobrze ustawiony.*

*Któż przewidzi kaprys psiska?*
*Podarł spodnie raz Rafowi.*
*Jak ukarać, Raf się głowi...*
*Ot kaganiec koło pyska*
*Namalował na obrazie...*
*Tak ukarał psa na razie.*




475) (Ciąg dalszy)

Anna Maria szła oparta na ramieniu męża. Była w nastroju romantycznym.

— Słońce naszej miłości nigdy nie zgaśnie. Rozeszły się wszystkie groźne chmury z naszego horyzontu. Ach, mój najdroższy — jam szczęśliwa! chcę zgnieść w mej duszy wszelki cień powątpiewania. Boję się o przyszłość.

— Bądź spokojna ma Anno Mario. Me ramiona są silne i potrafią cię obronić w potrzebie. Polegaj w zupełności na mnie!

Anna Maria uśmiechnęła się i mile odparła:

— Ja ci wierzę mój mężu. Często jednak dręczą mnie niemiłe sny, ale z nastaniem poranku, rozchodzą się one, jak mgły podczas ładnej pogody. Jam radosna — znalazłam ciebie, wkrótce zobaczę mego jedynego Franka, a za kilka miesięcy obdarzę cię nowym stworzeniem, miłym dziecięciem. — Czy to nie dużo mój kochany?

Szli po szerokich drogach Sibenbuchenowskiego parku i marzyli o przyszłych latach.

W tym doszedł do Freda pewien lokaj i wręczył mu telegram.

„Rokowania przerwane. Szczegóły ustnie. Pańska obecność w Hamburgu jest jutro konieczna. *Klausen*"

Ręce Freda zadrżały z wielkiego przestrachu.

Rokowania przerwane?! Pańska obecność konieczna?! Co to oznacza?

Wszak listy były pomyślne — donosiły, że rokowania mają się ku końcowi. Wszystko pomyślnie postępuje naprzód. Czy nie wie stary Deiring o tych posunięciach nieprzyjaciela? Czemu milczy?

Dyrektor Klausen jest energicznym i przedsiębiorczym człowiekiem. O ile telegrafuje po Hardinga, widocznie zaszły poważne komplikacje.

Zbliżyli się do werandy.

Fred przechadzał się nerwowym krokiem.

Anna Maria była zaniepokojona. Śledziła każdy krok męża i badała zmiany na jego twarzy.

— Co ci się stało Fredzie? Czemuś taki zdenerwowany? Czy jakaś niewesoła wiadomość?

— Nie wiem co oznacza ta wiadomość. Mówiłem ci o pertraktacjach prowadzonych przez moich współpracowników w Hamburgu. Sprawa tyczy się floty handlowej, która ma zadecydować o dalszych losach naszego przedsiębiorstwa.

Anna Maria skinęła głową.

— Tak, tak, — ja wiem o tym. Co się stało?

# MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻA NIENAWIŚĆ



Fred podał telegram żonie. Ta przejrzała go w pośpiechu.

— Rokowania przerwane? Co to ma znaczyć?

— Nie wiem — to pozostaje dla mnie zagadką. Przed kilku dniami otrzymałem list od Deiringa, w którym pisał mi obszernie o sytuacji. Byłem pewny, że wszystko posuwa się normalnym tempem. A tu nagle ten telegram. Niema żadnych szczegółów — żądają bym natychmiast przybył do Hamburga. Klausen jest przezornym człowiekiem — bał się, że telegram może wpaść w niepożądane ręce i przeto nie pisał szczegółowo o sprawie.

— Musimy się więc rozstać? — Kończy się piękny nasz sen.

Fred schwycił ramię żony.

— Nie, nie — nie wyjadę bez ciebie ma kochana.

— Musisz być w Hamburgu — to bardzo poważne sprawa.

— Ale nie mogę cię pozostawić tu moja Anno - Mario!

— Pojechać z tobą — jest niepodobieństwem. Doktor Gerstynger kazał mi pozostać tu przez kilka miesięcy. Zabronił wyjeżdżać. Ja go muszę słuchać — chcę być zdrową — dla ciebie kochany i dla naszych dziatek.

Fred ucałował rękę troskliwej żony.

— Zrozumiałe — tobie nie wolno stąd się ruszać. Ja sam pozostanę w Sibenbuchen i załatwię sprawę telegraficznie.

— Fred — tyś lekkomyślny! Zapominasz, że sprawa jest pierwszorzędnego znaczenia. Twe przedsiębiorstwo jest w niebezpieczeństwie. — Czy mamy wyrzec się tych okrętów? Runą wszystkie twe pomysły — w gruzy się zapadną nasze fabryki. Co wówczas poczniemy? Chcę, by twe własne okręty rozwoziły towary po całym świecie. Czy godzi się porzucać to wszystko?

— Nie mam zamiaru porzucić świetnego planu. Mój ojciec myślał zawsze o nabyciu okrętów — ja muszę spełnić jego żądania. Okręty będą należały do mnie. Zdaje mi się, że ten baron Kronberg znów się wmieszał do naszej sprawy. Czuję, że to jego robota.

— On nie powinien zwyciężyć. Musisz zgonić tego nędznego człowieka z pola walki.

Od pomyślności sprawy zależy nasze przyszłe szczęście. Pamiętaj o twych dzieciach — o ich przyszłości!

— Pamiętaj o przyszłości! — powtórzył mechanicznie Fred.

— Twa obecność w Hamburgu jest konieczna — musisz natychmiast pojechać.

— Nie mogę się zdobyć na ten krok Anno - Mario. Ty nie powinnaś mi towarzyszyć, a pozostawić cię samą nie chcę i nie mogę. Nie dawnośmy się odnaleźli — jesteśmy szczęśliwi. Nie chcę przerwać własnymi rękoma cudownego snu! Boję się, że nastąpi to samo, co wówczas w Londynie.

— Nie — nie nastąpi to samo! Wówczas byłam jedna w wielkim mieście — wokoło tylko obce twarze. Teraz jestem w Sibenbuchen w otoczeniu wiernych przyjaciół.

— Tak — dziś jesteś w Sibenbuchen.

— Czy nie ufasz staremu Treumanowi, najwierniejszemu i najdroższemu kasztelanowi?

— Ufam.

— On gotów poświęcić swe życie dla mnie. Wszystko uczyni dla swej księżniczki.

— Ja wiem o tym. Doprawdy to głupie z mej strony, że tyle myślę o środkach obrony.

Trudno mi zdobyć się na stanowczy krok.

Wiem, że pozostawiam cię w pewnych rękach, ale boję się przed nieznanym jutrem.

Nasze interesy są zagrożone. Gdy okręt tonie, kapitan musi być na posterunku!

Tak — masz rację — ja pojadę!

— Za dwa dni powrócisz i wówczas rozpoczną się nowe sny i marzenia. Będę czekała na ciebie z niecierpliwością.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Wiadomości miejscowe z różnych stron

***Jedna z tajemnic z Vareilles została wyjaśniona***

## Zuzanna Gaulier przyznała się do napisania listów anonimowych

### Pozostaje do ustalenia, kto zatruł wodę w studni fermy Breuille

LIMOGES. — Sprawa z Vareilles, która nabrała wielkiego rozgłosu, szczególnie po śmierci samobójczej mera gminy, została w części wyjaśniona. Stało się to w czwartek, po rewizji domowej u Zuzanny Gaulier i jej przesłuchaniu. Wyjaśniona została sprawa listów anonimowych, która tyle nieporozumień i wzburzeń wywołała w wiosce.

Policja z Limoges zjechała do wioski w czwartek we wczesnych godzinach rannych. Rewizja domowa zajęła kilka godzin. Przeszukane zostały wszystkie zakątki, nawet strych, na którym roiło się od pajęczyn i na którym od lat stopa ludzka nie postąpiła.

W różnych skrzyniach znaleziono stare kalendarze książkowe z objaśnieniami medycznymi, w szafie butelki atramentów i różne papiery. Kobieta, która przyglądała się rewizji, wychodziła od czasu do czasu przed dom, i osobom, które zatrzymywały się przed jej mieszkaniem wyrażała zdziwienie, że tak się z nią postępuje.

Gdy rewizja została zakończona, policjanci poprosili Zuzannę Gaulier o ubranie się, po czym wraz z nią pojechali do urzędu żandarmeryjnego w La Souterraine, gdzie nastąpił ostatni akt, decydujący w sprawie anonimów. Zuzannie polecono pisać. Kobieta przez kilka godzin przepisywała różne podane jej zadania po czym gdy zapisała 12 stron, arkusze zapisane zabrano i przystąpiono do porównań pisma tego z pismem anonimów. Mimo podobieństwa, Zuzanna przeczyła by listy napisała, twierdziła, że jest niewinna. Przesłuchania przerwano na obiad.

Wznowione, trwały do godz. 15-ej. Zuzanna Gaulier widząc, że grunt się jej pali pod nogami, przyznała się do napisania anonimów, twierdząc jednak, że wody w studni nie zatruła.

Gaulier została zatrzymana do dalszej dyspozycji władz, które posiadają między innymi dokumentami list, w którym wzmianka jest o pewnej zatrutej studni.

„Kruk", jak podpisywała się Gaulier, będzie poddany dalszym przesłuchaniom.



LIBERCOURT. — (Komunikat szkoły). — Dyrektorka szkoły dziewcząt w Libercourt (szyb V.), zawiadamia rodziców, że przy nowym wpisie dzieci do szkoły powszechnej, trzeba przynieść nieodzownie 2 dokumenty: metrykę urodzenia (bulletin de naissance) oraz książeczkę szczepienia (carnet de vaccination) z zaznaczoną serią 3 zastrzyków antydyfterycznych.

Dyrektorka szkoły w Libercourt (szyb V)

— :-: —

OSTRICOURT. — Moto Klub „Mewa" z Ostricourt powiadamia wszystkich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 28 września o godz. 10-ej rano w siedzibie u p. Nowackiego. Uprasza się kolegów o punktualne przybycie. Bardzo ważne sprawy.



**NADESŁANE**

LENS. — Otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następujący komunikat dla prawosławnych:

Kapelan wyznania prawosławnego prosi wszystkich prawosławnych o zgrupowanie się dla regularnego odprawiania nabożeństw, prowadzenia nauki religii dla młodzieży oraz utworzenia biura porad i interwencyj w sprawach społecznych.

Pierwsze nabożeństwo w Lens będzie odprawione w niedzielę 28 września o godzinie 10-ej w dawnym kościele protestanckim — głębi przejścia przy ulicy Felix Faure - prolongée.



### Widełki roweru się złamały i kolarz w upadku zabił się

LILLE. — Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w Herlies, małej miejscowości położonej pod Lille.

Była godzina 18-ta. Murarz p. Lucjan Leclerc z Illies, wracał na rowerze do domu. W przejeździe pękły widełki przednie roweru, powodując upadek Leclerca.

Murarz uderzywszy głową o bruk, zabił się.

### Konkurs Zw. Polskich Tow. Muz. we Francji

W niedzielę, dnia 28 września w Bruay-en-Artois w lokalu „Bar Polski", polskie koła i kluby muzyczne we Francji znów się zjadą na swój doroczny Konkurs, aby przed jury i gośćmi oraz sympatykami wykazać swe umiejętności, postęp dokonany w ciągu roku w poszczególnych zespołach. Dyrygenci i muzykanci, mimo twardej pracy w górnictwie, poświęcali każdą niedzielę w ciągu roku nad udoskonaleniem siebie. Staną przeto do konkursu o nagrody w postaci pucharów, starając się dać prawdziwą ucztę duchową wszystkim miłośnikom i sympatykom muzyki, którzy w niedzielę do Baru Polskiego w Bruay-en-Artois przybędą. Usłyszy się nie tylko orkiestry dęte, ale także kilka zespołów symfonicznych oraz mandolinistów z Nord i Pas-de-Calais. Z dalekiego Troyes (Aube), zapowiedziała swój udział Orkiestra Polskich Muzyków.

Mamy nadzieję, że rodacy i rodaczki z Bruay-en-Artois i okolicy skorzystają z okazji i poprą swą obecnością wysiłek i poświęcenie polskiego robotnika - muzykanta, który upiększa uroczystości.

Konkurs rozpocznie się Mszą św., która będzie odprawiona rano o godz. 10-ej w Kaplicy Polskiej na siódemce. Stowarzyszenia prosimy tą drogą o wydelegowanie sztandarów. Konkurs rozpocznie się o godz. 14.30 punktualnie.

Wieczorem o godz. 20 zabawa taneczna przy dźwiękach najlepszych sił Związku i gitar hawajskich.

„Cześć Muzyce!"

CHUDERSKI W. — sekr. Zw.

### Teatr - Śpiew - Muzyka

**Uwaga śpiewacy Chóru Górników z Douai**

W związku z wyjazdem Chóru do Houdain, zarząd przypomina, iż w niedzielę 28 września br. odbędą się w lokalu p. Napierały w Waziers, lekcje dla tenorów o godz. 9-ej, dla basów o godzinie 10-ej rano.

O godz. 2-ej po poł. zbiórka na wyjazd punktualnie autobusami w siedzibie p. Musielaka w Dechy. Przyjazd do Waziers. Wspólna lekcja. Po lekcji wyjazd do Houdain. Zarząd.



### Harcerstwo

NOYELLES s. LENS. — Podaje się do wiadomości wszystkim harcerzom należącym do **Drużyny im. gen. Wł. Sikorskiego**, iż drużyna bierze udział w obchodzie 28-letniej rocznicy Bractwa Żyw. Róż. Matek. Zbiórka wszystkich harcerzy starszych i młodszych oraz zuchów przed salą Choryńskiego o godz. 4-ej punktualnie. **Drużynowy.**

### Sokół

HAILLICOURT, szyb 2-gi. — **Zarząd Tow. Gimn. Sokół** podaje do wiadomości, że zebranie Tow. odbędzie się 28 września w lokalu p. Doubigny, o godz. 3. Prosi się wszystkich członków o przybycie. Goście mile widziani. Na porządku obrad ważne sprawy. **Zarząd.**

### Stowarzyszenie Mężów Katolickich

HOUDAIN. — **Tow. św. Barbary w Houdain** bierze udział w obchodzie jubileuszowym Koła Śpiewu Kościuszko, w niedzielę, dnia 28 bm. Zbiórka o godz. 3, po poł. u p. Pawłowskiego. O liczny udział prosi **Zarząd.**

### Polki

HOUDAIN. — **Tow. Polek im. królowej Jadwigi z Houdain** bierze udział w obchodzie 30-lecia Koła Śpiewu Kościuszko, w niedzielę 28 września. O liczny udział prosi **Zarząd.**



### Komunikaty K. T. M.

LENS szyb 4. — Półroczne zebranie **Komitetu Towarzystw Miejscowych** odbędzie się 28. 9. 52 r. w sali p. Marchewki o godz. 15-ej. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich zarządów wymagana. Rewizorzy kasy są proszeni o przybycie pół godziny wcześniej.

### Kombatanci

**Komunikat Zarządu Głównego Zw. Rodz. Polsk. Obrońców Ojczyzny we Francji**

Podaje się do wiadomości wszystkim kołom Rodzin, iż Prezeska Zw., pani Ciszewiczowa powróciła i objęła urzędowanie. Prosi się zwracać we wszystkich sprawach związkowych na jej adres.

Równocześnie Zarząd Gł. Zw. zwołuje zebranie 30 września o godz. 10-ej u p. Goldmana w Lens.

Zarządy kół Rodzin winny wysłać 3 delegatki. Przybędzie referentka oświatowa p. Szuteńska.

Obecność zarządów kół lub ich zastępczyń wymagana.

Za zarząd: **Kukiełczyńska, sekr.**

— :-: —

DIVION. — Zebranie miesięczne **Stow. Rez. i b. Wojsk.** odbędzie się w niedzielę 28. 9. w siedzibie (u p. Wróblewskiego) o godz. 15-ej. Prosi się wszystkich członków o przybycie. Omówienie święta 11 listopada.





### W Calais upolował orła

CALAIS. — Pan Piotr Gerain z Gemps pod Calais, prezes miejscowego stowarzyszenia gołębi pocztowych, będąc na polowaniu, dostrzegł w powietrzu olbrzymiego ptaka. Gerain wystrzelił. Nabój ugodził w ptaka, który opadł na ziemię. Był to orzeł, którego rozpiętość skrzydeł wynosiła 1 m. 40.



### Rybacy z Cassis złowili rekina

CASSIS. — Rybacy Pastorino Alexis i Huret Gabriel, zapuściwszy sieci, złowili między innymi wielkiego, 4-metrowej długości, rekina. Rekin ważył 240 kg.



**Krwawa scena pod Lunéville**

### Mimo nalegań i próśb żony by nie strzelał, popełnił samobójstwo

LUNEVILLE. — W wiosce Vitremont panowało w środę wielkie poruszenie wywołane samobójstwem jakie popełnił leśniczy René Colin, lat 48. Czyn ten przypisać należy rozstrojowi nerwowemu wywołanemu chorobą kolonialną.

Była godzina 13-ta. Colin po sprzeczce z żoną położył się spać. Znać nie zasnął, gdyż po chwili przyszedł do jadalni i wziął rewolwer. Kobieta przelękła się broni i śpiesznie dom opuściła, chroniąc się u sąsiadów.

Namówiona przez nich do powrotu, wróciła i zastała męża piszącego. Widząc podniecenie z jakim pisał i przeczuwając dramat, prosiła męża, by nie odbierał sobie życia.

Próżne były błagania kobiety. Colin jej wezwań i próśb nie usłuchał i strzelił sobie kulę z rewolweru w szyję. Żandarmeria zaalarmowana tym wypadkiem zjawiła się wkrótce w leśniczówce. Colin żył jeszcze. Przewieziony do szpitala w Lunéville, zmarł.



**Szatański pomysł...**

### Namówiła córkę do fałszywych oskarżeń, by uzyskać rozwód

METZ. — Sąd karny w Sarreguemines skazał swego czasu na 3 lata więzienia Henryka Classen. Była to kara za kazirodztwo, przy czym wobec nieuchwytności oskarżonego, wyrok zapadł zaocznie.

W tym roku w sierpniu Henryk Classen został zatrzymany w Aubercourt w departamencie Somme. Przewieziony do Sarreguemines, zaprotestował przeciw wyrokowi i przetrzymywaniu go w więzieniu. Do protestów tych nie przywiązywano jednak specjalnej wagi. Sprawę wyjaśniła ponowna rozprawa, która odbyła się w czwartek rano, a na którą zostali wezwani ci sami świadkowie, którzy uczestniczyli w pierwszej rozprawie, między innymi córka Classena.

Wyrok pierwszy zapadł na oskarżenie córki Classena, wówczas dziewczynki 13-letniej, obecnie zaś lat 18. Panna Classen, widząc ojca na ławie oskarżonych, rzuciła mu się w ramiona i przepraszając za oskarżenie ujawniła przed sądem, że do fałszywych zeznań nakłoniła ją matka, która chciała rozwodu, by poślubić kochanka.

O ile ówczesne oskarżenie dziewczyny zasługuje na przebaczenie, o tyle postąpienie Classenowej wywołało oburzenie. Niewinnie oskarżony i skazany Classen został wypuszczony na wolność, sąd zaś wszczął dochodzenia przeciw kobiecie.



### KSMP

DIVION. — Miesięczne Zebranie K.S.M.P. m. i ż. Divion odbędzie się w niedzielę 28 września br. w lokalu p. Bayard o godz. 14-ej punktualnie. Na porządku dziennym sprawa 20-lecia Tow., uzupełnienie zarządu, zabawa Katarzynek itd.

Uwaga: Żadnych kartek na zebranie po domach się nie roznosi i każdy druh, o ile pragnie aby nasza 20-letnia rocznica się odbyła, obowiązkowo przybędzie na godzinę wyznaczoną i tym zachęci nowy zarząd do dalszej wytrwałej pracy, która pozostaje do wykonania do końca roku. Gdy ten cały program, który sobie zarząd opracował zostanie wykonany, to napewno w naszym K.S.M.P. i w domach naszych kochanych rodziców będzie wielkie zadowolenie, gdyż ujrzą że po burzy, która przeszła nad naszą młodzieżą, znów słońce zaświeciło do dalszej owocnej pracy.

Apeluję się zarazem do rodziców, którzy mają synów, aby ich przysłali do naszej organizacji a z pewnością sami będą ucieszeni że ich tam posłali. Zarząd.



# SPORT

## O mistrzostwo PZPN-u

W ubiegłą niedzielę piłkarze polscy rozpoczęli swoj sezon mistrzowski. Niebo niestety okazało się bardzo niełaskawe, gdyż deszcz lał jak z cebra od samego rana i pół godziny przed rozpoczęciem zawodów obawiać należało się, czy drużyny w ogóle wyjechały do zawodów i czy mecze zostaną na rozmokniętych boiskach rozegrane. Na cztery mecze wyznaczone, tylko jeden nie doszedł do skutku, z powodu nie przybycia Fortuny Haillicourt do Wisły Hersin-Coupigny. Mistrz P.Z.P.N.-u rozpoczął sezon na swoim boisku w Auchel meczem z Rapidem Lens, którego po trudnej walce pokonał zaledwie w stosunku 1—0. Lepiej poszło wicemistrzowi, Olimpii Divion, która pokonała u siebie Dianę Lievin aż 5—1. Ocean Calonne Ricouart, który po rocznym letargu znów przebudził się do życia, wyjechał do Fortuny Bethune, gdzie zdołał zwyciężyć gospodarzy i przywieźć dwa cenne punktu do domu.

Sędziowie niestety znów zaczynają zawodzić. Tylko jeden, na czterech wyznaczonych, wykonał swój obowiązek. Jest to poważna bolączka w PZPN-ie, która może skomplikować poważnie normalny przebieg rozgrywek mistrzowskich.

Spodziewać się trzeba, że kluby zrozumieją doniosłość i ważność sędziego neutralnego, i w przyszłości wyślą sędziów na wyznaczone mecze.

Po pierwszej niedzieli, tabela jest następująca:

| | | |
|---|---|---|
| Wisła Hersin-Coupigny | 2 | 3—0 |
| P.K.S. Auchel | 2 | 1—0 |
| Olimpia Divion | 2 | 5—1 |
| Ocean Calonne-Ric. | 2 | 3—2 |
| Fortuna Bethune | 0 | 2—3 |
| Diana Lievin | 0 | 1—5 |
| Rapid Lens | 0 | 0—1 |
| Fortuna Haillicourt | 0 | 0—3 |

Polonia Mazingarbe była wolna w ubiegłą niedzielę.

Przebieg gier był następujący:

**P.K.S. Auchel — Rapid Lens 1—0**

**Skład P.K.S.:** Fiba, Kania, Popiela, Baran, Nowak, Sosnowski, Pindel, Grześkowiak, Lichman Zdzisław, Lichman Bolesław i Wolka.

**Skład Rapida:** Najdek Wł., Najdek Jan, Szamburski, Guchsert, Senicar, Vasseur, Waligóra, Troszyński, Rumiej, Walawender i Sypniewski.

Pomimo ciężkiego terenu i krótkiej ulewy podczas meczu, gra stała na wysokim poziomie. Obie strony grały bardzo ofiarnie i wzorowo, nie umiały jednak wykorzystać licznie nadających się okazji do strzelania bramek. Jedyną bramkę dnia i zarazem zwycięstwo dla mistrza zdobył Lichman B. w 20 minucie gry. Rapid pozostawił dobre wrażenie. Szczególnie obrona z Najdkiem na czele jest bardzo solidna. Najlepszym graczem miejscowych był Fiba. Sędziował kol. Antkowiak z Calonne-Ricouart.

**Olimpia Divion — Diana Lievin 5—1**

**Skład Olimpii:** Danielczyk, Smolik, Frycz, Brozek, Jankiewicz, Pawlak, Schulz, Skrzyżowski, Kowalczyk, Gajek i Lenarczyk.

**Skład Diany.:** Sailly, Szymczak, Machaczyk, Maćkowiak, Hernoult, Druon, Stachoń, Maćkowiak, Laurent, Szymczak i Delemos.

Obie drużyny wystąpiły w mocno odmłodzonych składach. Młodzi chcieli udowodnić, że w krótkim czasie będą mogli z powodzeniem zastąpić swych starszych kolegów. Wysoką porażkę Diany należy przypisać pogodzie, gdyż w normalnych warunkach Diana będzie mogła zmierzyć się z najsilniejszymi drużynami polskimi. Mecz był bardzo ładny aż do przerwy, która nastała przy stanie 1—1. Po przerwie zaczął padać rzęsisty deszcze i gra zmieniła się. Olimpia wykorzystała błędy obrony Diany i kolejno zdobyła dalsze cztery bramki. Przy stanie 5-1 senior sędziów polskich we Francji, kolega Schultz Paweł, zakończył zawody.

**Fortuna Bethune — Ocean Calonne-R. 2—3**

**Skład Fortuny:** Musielak, Gliński, Witkowski, Regulski, Jakubczyk, Kopyla, Fuego, Musielak, Bodziak, Stachowiak i Zakrzewski.

**Skład Oceanu:** Michalski, Firlej A., Jakób, Cichowlas, Konieczniak, Wojciechowski, Firlej E, Gabrielczyk, Firlej, Cichy i Kwasek.

Pierwszy występ oficjalny Oceanu wypadł zadowalająco. Zdobyte na obcym terenie dwa punkty napewno dodadzą otuchy do dalszej intensywnej pracy, ażeby z powrotem stanąć w szeregach elity polskich klubów na wychodźtwie. Przyznać jednak należy, że podział punktowy byłby bardziej odpowiadał przebiegowi gry. Fortuna była przeciwnikiem równorzędnym i przy trochę większej dozie szczęścia, rezultat mógłby też brzmieć odwrotnie. Gra była równa i bardzo spokojna. Pierwszą bramkę zdobył Cichy dla Oceanu w 37 minucie gry i przy stanie 1—0 nastała przerwa. Wyrównanie padło w 14 minucie po przerwie, kiedy Fuego posłał jedenastkę nie do uchronienia do bramki. Kilka minut później Bodziak zdobył prowadzenie dla Fortuny i zanosiło się na zwycięstwo miejscowych. W 37 minucie bramkarz Fortuny zatrzymał ostry strzał Firleya, lecz piłka wypadła mu z rąk i wtoczyła się do bramki. Było więc 2—2. Trzy minuty później ten sam Firley zdobył trzecią i decydującą o zwycięstwie Oceanu bramkę. Wyróżnili się u Oceanu Konieczniak, Gabrielczyk, Firley i Jakób, a w Fortunie Fuego, Bodziak i Stachowiak. Wyznaczony sędzia nie przybył, więc los powierzył koledze Antkowiakowi z Oceanu prowadzenie zawodów.

A. Mrus.

**Niech żyje Młoda Para!**
**Z OKAZJI ŚLUBU**
pracowniczki „Narodowca"
**panny Wandy MRÓZ**
**z p. Karolem KALĘBA**
który odbędzie się w sobotę 27 września 1952 r. o godz. 16-ej w Kaplicy św. Elżbiety w Lens
Młodej Parze
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
składają
Pracownicy oraz Wydawnictwo „Narodowca"
LENS, we wrześniu 1952 r.

**Niech żyje Młoda Para!**
**Z OKAZJI ŚLUBU**
naszego kochanego Syna i Brata
**p. Józefa BRAJERA**
**z p. Adelą BURYŁO**
który odbędzie się w sobotę 27 września 1952 r. w kościelę parafialnym w Fenain
Młodej Parze
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego
składają
Rodzice i bracia: Frydzio i Teoś; Babcia; Ciocia Frania i Kuzyn Antoś.
SOMAIN, we wrześniu 1952 r.



# DROBNE OGŁOSZENIA

● Listy dotyczące ogłoszeń adresować **„Narodowiec" LENS** (P.-de-C.)

● **Na odpowiedź** lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, **załączyć należy do listu znaczki**, a na kopercie oprócz adresu podać należy **w lewym rogu od dołu bardzo wyraźnymi cyframi numer**, który zamieszczony był na końcu danego ogłoszenia.

● Wszelkie listy i zgłoszenia, które wpłynęły do Redakcji na **ogłoszenie pod numerem**, dostarczamy bezpośrednio na adres osoby, która zamówiła dane ogłoszenie. — Adresów osób, które podały ogłoszenia „Matrymonialne" pod numerem **nie ujawniamy.**

● **Ceny** za Drobne Ogłoszenia podane są poniżej nad każdą rubryką i rozumieją się za **jednorazowe** zamieszczenie ogłoszenia.

**Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada**

## Wolne miejsca 300 fr.

(za ogłoszenia nie przekr. objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

**Potrzebna samotna KOBIETA** (od lat 25) do lekkiej pracy domowej (bez prania) i jednego dziecka. Całkowite utrzymanie. Dobra płaca. — Zgłosz. do: Boucherie-Charcuterie ALBA-GIERKA (anc. „Nocq"), 48, Rue Sadi-Carnot, BETHUNE (P-de-C). (2072)

**Potrzebna poważna DZIEWCZYNA,** umiejąca obsługiwać w kawiarni. Dobra płaca. — Zgłosz. do: AU BALTO, 7, Cité Commerciale, LENS. (2075)

**Potrzebny UCZEŃ PIEKARSKI.** — Zgłosz. do: Piekarnia - Cukiernia GROLEWSKI, 5, Rue des Blancs-Manteaux, PARIS (4-e). (2076)

**Potrzebne MAŁŻEŃSTWO bezdzietne** (lub ze synem zdolnym do pracy). Mąż jako woźnica, żona do robót sezonowych itp. Mieszkanie z wodą, elektr. i ogrodem (z drzewami owocowymi), oraz liczne korzyści. — Zgłaszać się osobiście pod adresem: Maison RAUX Maurice, Ferme de Malassise, Sucrerie Centrale à LESDAIN par Crévecoeur-sur-Escaut (Nord) — blisko Cambrai. (2063)

**Poszukuję PRZEDSTAWICIELA** (voyageur) celem **odwiedzania klienteli prywatnej** w różnych departamentach (Aisne, Somme, Seine-et-Oise). Dobre warunki. Pierwszeństwo dla tych, którzy praktykowali ten zawód i posiadają samochód. Oferty do „Narodowca" pod nr. 2028.

## Różne 500 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

**Tłumacz Przysięgły — Józef OTULAKOWSKI**
**LENS — 108, Avenue Van Pelt — LENS**
(przedłużenie rue de la Gare, 10 minut od dworca) urzęduje codziennie i w niedzielę do południa. Tłumaczenia urzędowe do ślubu, naturalizacji, rent, procesów sądowych, rozwodów, sprostowań omyłek nazwisk, pełnomocnictw, D.P., Uchodźców, emigracji, podań do Prefektur, Konsulatów itd
**w LIBERCOURT** — Route de Garguetelles — Wtorki i soboty

**SYTUACJA DLA KAŻDEGO.** — **Kurs praktyczny u siebie w domu.** Nowa metoda nauczania praktycznego. Prospekty bezpłatnie. — **Polskie Kursy Techniczne,** 428, Rue de Lannoy **ROUBAIX** (Nord) — Tel.: 329-47.

**Tłumacz Przysięgły C. BYSTROŃ**
**przygotowuje papiery do ŚLUBU, NATURALIZACJI, RENT itd. — sprowadza dokumenty.**
Tłumaczenia ważne w całej Francji
Listy adresować :
**Mr. C. BYSTROŃ — Traducteur Juré**
7, rue Jacquart, MARCQ en BARŒUL (Nord)
Załączyć znaczek na odpowiedź.

## Kupno — Sprzedaż 500 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

**Do sprzedania w dep. Oise, w okolicy Beauvais,** wolny **DOM** (6 pokoi), garaż i ogród. Cena : **750.000 fr.** — Zgłosz. do: Cabinet MENVEUX, 34, Rue Hurtebise, COMPIEGNE (Oise) — Tel. 2.45. (2080)

**Do sprzedania 2-pokojowy DOM z ogrodem,** w Charleroi, za 30 tys. franków belg. — Zgłosz. do: ZEBROWSKI Henryk, 57, Rosseignies à OBAIX — Hainaut (Belgia). (2074)

**Kupuję wielkie i małe kilimy, pasiaki i wyroby artyst. z drzewa,** sztuki ludowej. Pisać z podaniem cen, do: Mme BRABANT, 2, Place Constantin Meunier (Forest), BRUXELLES (Belgia). (2067)

**Do sprzedania w Argenteuil,** 9 km. od Paryża, **nowy wolny DOM murowany,** 2 pok., elektr. (force), woda, 400 m. kw. ogrodu. Cena: **800.000 fr.** Zgłosz. do: W. STADNIK, 34, Rue des Chasseurs, ARGENTEUIL (S-et-O) — Tel. ARGenteuil 18-39.

**Do sprzedania w dep. Oise,** w okolicy Compiègne, **wolny DOM** (4 pok.), 22 ary ogrodu. Możliwość wydzierżawienia 3 hekt. ziemi na hodowlę. Cena: **700.000 fr.** — Zgłosz. do: Cabinet MENVEUX, 34, Rue Hurtebise, COMPIEGNE (Oise) — Tel. 2.45. (2081)

**Do sprzedania okazyjne SAMOCHODY**
**U. 23 Benne** 200 — **P. 45** 200 — **BEDFORD AGK2** 175 — **C.4** 80 — **JUVA 4 Ftte** 150 — **P.32 Diesel** 150 — **C6G1 Fgon** 80 — **5CV Cle** 40 — **CHENARD 500 K** 50 — **FIAT Ftte** 80 — **C4G1 Fgon** 90 — **RENAULT 1000 K** 90 — **TR-AV 7 CV** 150 — **301** 120 — **4 CV** 190 — **B.M.W.** 200 — Spłaty w 6 do 12 mies. — **25 różnych samochodów po niskich cenach.** — **Części zamienne — Opony — Kupno — Wymiana — Wynajęcie.** — Zgłosz. do: BASTIEN à HAUTMONT (Nord). (2082)

## Matrymonialne 600 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

**WDOWA bezdzietna,** lat 50, **pragnie poznać w celu matrymonialnym, WDOWCA** (może być z dziećmi) lub **starszego KAWALERA,** najchętniej z dep. Nord lub Pas-de-Calais. — Oferty do „Narodowca" pod nr. 2077.

**LE FOYER** 224, Rue Nationale — LILLE
Małżeństwa wszystkich stanów
Najpoważniejsza agencja matrymonialna w północnej Francji — 16-ty rok istnienia —
Sekcja POLSKA — Można pisać po polsku
Informacje — Interwencje — Tłumaczenia

Redakcja rękopisów nie zwraca


Imprimerie **M. Kwiatkowski — Lens**
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS